

LEONARD GÓRNICKI

Uniwersytet Wrocławski

PRZEWODNIE KONSTRUKCJE I POJĘCIA  
KODEKSU HANDLOWEGO Z 1934 ROKU

## 1. DZIEJE KODEKSU

Polski kodeks handlowy (dalej również jako k.h.), który wszedł w życie 1 lipca 1934 roku, a zasadniczo przestał obowiązywać od 1 czerwca 1965 roku, został przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną powołaną do życia ustawą z dnia 3 czerwca 1919 roku (Dz.P.P.P. Nr 44, poz. 315 i Dz.U. RP z 1921 r., Nr 75, poz. 511). Należy on do znaczących osiągnięć kodyfikacyjnych w XX wieku w Polsce. Był dziełem zbiorowym, tworzoną przez wiele lat i przechodzącą przez kolejne zmiany referentów w związku z ich śmiercią. Główny wkład w jego powstanie mieli: Antoni Górski (referent główny), Aleksander Doliński (referent główny), Tadeusz Dziurzyński (referent główny), Adam Chełmoński (referent), Bronisław Hełczyński (referent), Aleksander Jackowski (referent), Józef Sułkowski (referent), Stanisław Wróblewski (przewodniczący)<sup>1</sup>.

Pierwotny projekt kodeksu handlowego opracował i opublikował w oficjalnych wydawnictwach Komisji Kodyfikacyjnej w 1928 roku profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie Antoni Górski, na podstawie przygotowanego przez Alfredo Rocco włoskiego projektu z 1926 roku, opartego na systemie nie-

---

<sup>1</sup> W ostatniej fazie prac, tj. od 1932 r., zastosowano metodykę podziału zadań kodyfikacyjnych pomiędzy członków Podkomisji Kodeksu Handlowego, którzy opracowywali koreferaty poszczególnych części kodeksu. I tak: profesor Adam Chełmoński przygotował — 1) przepisy o rejestrze handlowym, 2) o spółce komandytowej, 3) o spedycji i przewozie, dr Bronisław Hełczyński — 1) przepisy o zbyciu przedsiębiorstwa, 2) o spółce cichej, 3) przepisy ogólne księgi drugiej kodeksu, o czynnościach handlowych, 4) ogólne postanowienia dotyczące zobowiązań, 5) przepisy o rachunku bieżącym, adw. profesor Aleksander Jackowski — 1) przepisy o spółce jawnej, 2) o umowie agencyjnej i 3) o komisie, profesor Józef Sułkowski — 1) przepisy o pełnomocnikach handlowych, 2) o prawie rzeczowym i 3) o sprzedaży handlowej. W obradach nad przepisami dotyczącymi zbycia przedsiębiorstwa uczestniczył prof. Fryderyk Zoll.

mieckim<sup>2</sup>. Projekt ten nie stał się przedmiotem obrad Sekcji i został w zasadzie zarzucony. Jednocześnie drugi projekt kodeksu przygotowywał profesor UJ Antoni Doliński i po śmierci Antoniego Górskiego to właśnie ten nieopublikowany projekt w wersji Dolińskiego wzięto za podstawę dalszych prac, które po śmierci kolejnego referenta kontynuował profesor UJ Tadeusz Dziurzyński. Pierwszy z zaakceptowanych całościowych projektów kodeksu handlowego Podkomisja Prawa Handlowego Komisji Kodyfikacyjnej uchwaliła w pierwszym czytaniu pod koniec maja 1933 roku<sup>3</sup>. Uchwalony przez Podkomisję w drugim czytaniu projekt przyjęło z kolei Kolegium Uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej od 7 do 9 września — jako część pierwszą projektu kodeksu handlowego<sup>4</sup>. Po drobnych zmianach dokonanych w tym projekcie na szczeblu ministerialnym uzyskał on sankcję ustawodawczą<sup>5</sup>. Nie wszedł jednak w życie, gdyż korzystając z długiego okresu *vacatio legis*, Podkomisja Prawa Handlowego, pod przewodnictwem Stanisława Wróblewskiego, opracowała pomiędzy 23 lutego a 15 kwietnia 1934 roku projekt włączenia do kodeksu handlowego — części pierwszej przygotowanych przez nią, a obowiązujących już aktów prawnych, z modyfikacjami: ustawy z dnia 22 marca 1928 roku o spółkach akcyjnych (Dz.U. RP Nr 39, poz. 383)<sup>6</sup>, referowa-

<sup>2</sup> Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Handlowego, t. I, z. 3: *Projekt kodeksu handlowego polskiego opracowany na wzorach projektu włoskiego przez referenta głównego, prof. dr. Antoniego Górskiego*, Warszawa 1928.

<sup>3</sup> Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja Prawa Handlowego, z. 1: *Projekt Kodeksu Handlowego. Uchwalony w pierwszym czytaniu przez Podkomisję Prawa Handlowego Komisji Kodyfikacyjnej*, Warszawa 1933; zob. też *Komisja Kodyfikacyjna. Dział ogólny*, z. 16, Warszawa 1934, s. 7.

<sup>4</sup> Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja Prawa Handlowego, z. 2: *Projekt Kodeksu Handlowego Część I. Przyjęty przez Kolegium Uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej w dniach 7–9 września 1933. II. Projekt przepisów wprowadzających Kodeks handlowy, Część I. Przyjęty przez Kolegium Uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej w dniu 10 września 1933*, Warszawa 1933.

<sup>5</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. Kodeks Handlowy. Część I (Dz.U. RP Nr 82, poz. 600).

<sup>6</sup> Ten akt prawny był wynikiem współdziałania czynników rządowych i Komisji Kodyfikacyjnej. Powstały dwa niezależnie projekty ustawy akcyjnej: ministerialny (główny twórca adw. dr Witold Supiński) i Komisji Kodyfikacyjnej (główny twórca Aleksander Doliński). Oba projekty, po wielu wspólnych posiedzeniach Sekcji Prawa Handlowego Komisji Kodyfikacyjnej i Komisji Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zostały przekształcone w jeden ostateczny projekt. Obradowała nad nim powołana w 1927 r. Podkomisja Kodeksu Handlowego, licząca sześć osób: przewodniczący i referent główny Aleksander Doliński, referenci: Adam Chełmoński, Tadeusz Dziurzyński, Bronisław Helczyński, Aleksander Jackowski, Józef Sułkowski. Przygotowany w tym gronie, przy współdziałaniu Komisji Ministerstwa Przemysłu i Handlu, reprezentowanej przez Świętosława Boudouina de Courtenay i Witolda Supińskiego, projekt ustawy o spółkach akcyjnych został przyjęty w trzecim czytaniu przez Sekcję i opublikowany, a potem uległ jeszcze częściowym zmianom w Komitecie Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej i został uchwalony przez to najwyższe jej gremium 10 października 1927 r., w trybie skróconym — stosowanym według obowiązującego wtedy trzeciego regulaminu Komisji Kodyfikacyjnej — w razie pilnej potrzeby. Uzgodniony ostatecznie projekt przekazano Radzie Ministrów i wszedł on w życie jako rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. Prawo o spółkach akcyjnych (Dz.U. RP Nr 39, poz. 383 ze zm.), obowiązujące

nej obecnie w Komisji Kodyfikacyjnej przez Tadeusza Dziurzyńskiego, rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 27 października 1933 r. — Prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (Dz.U. RP Nr 82, poz. 602)<sup>7</sup>, które referował Adam Chełmoński, rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 28 grudnia 1924 r. o domach składowych (Dz.U. RP Nr 114, poz. 1020)<sup>8</sup>, którego projekt referował Bronisław

od 1 stycznia 1929 r. na całym obszarze Polski, za wyjątkiem województwa śląskiego, w którym uzyskało ono moc ustawodawczą od 1 kwietnia 1933 r. (Dziennik Ustaw Śląskich z 1933 r., Nr 4, poz. 5); zob. *Materiały do prawa akcyjnego (z prac b. Komisji prawa handlowego przy Ministerstwie Sprawiedliwości)*, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego” 1920, s. 315–315 n.; *Ankieta w sprawach przyszłej ustawy akcyjnej*, Nakładem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Warszawa 1927 (to samo w: „Przegląd Prawa Handlowego” 1927, z. 1–5); *Uzasadnienie projektu ustawy akcyjnej*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja prawa handlowego*, t. I, z. 1 ogólnego zbioru nr 28. *Projekt ustawy o spółkach akcyjnych z uzasadnieniem*, Warszawa 1927, s. 52; W. Supiński, *Prawo o spółkach akcyjnych*, uwagami wstępnymi zaopatrzył Adw. Dr. W. Supiński, Rada Prawny Min. Przem. i Handlu, Referent Ustawy, Warszawa 1928, s. III–VII.

<sup>7</sup> Także i ten akt prawny stanowił wynik współdziałania czynników rządowych, biorących za podstawę swych prac austriacką ustawę o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością z 6 marca 1906 r. oraz Komisji Kodyfikacyjnej. Przy współdziałaniu dr. Witolda Supińskiego i Świętosława Baudouina de Courtenay, przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Komisja Kodyfikacyjna, z referentem głównym Adamem Chełmońskim, przystąpiła do opracowania projektu jednolitej dla całego obszaru państwa ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, a projekt został uchwalony przez Sekcję Prawa Handlowego Komisji Kodyfikacyjnej w pierwszym czytaniu w styczniu 1928 r. i ogłoszony drukiem, a następnie poddany opinii sfer gospodarczych. Dokonano w nim jeszcze zmian w 1930 r., a w 1933 r. został ogłoszony jako rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej; *Komisja Kodyfikacyjna. Sekcja prawa handlowego*, t. I, z. 4 ogólnego zbioru nr 65. *Projekt ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością*. Uzasadnienie w opracowaniu referenta głównego projektu, prof. A. Chełmońskiego, Warszawa 1932.

<sup>8</sup> Już w maju 1920 r. Sekcja Prawa Handlowego Komisji Kodyfikacyjnej przystąpiła do prac nad „projektem ustawy o przedsiębiorstwie składowym”, jako jednym z najpilniejszych swych zadań. Zasady projektu prawa składowego uchwalono na posiedzeniu Sekcji we Lwowie 30 czerwca 1921 r. Projekt opierał się zwłaszcza na niemieckim *Handelsgesetzbuch* (HGB). Ponieważ uregulowanie funkcjonowania domów składowych wymagało jak najszybszej realizacji ustawodawczej, dalsze prace przejął rząd. W pierwszych dniach listopada 1924 r. Prezes Rady Ministrów powołał międzyministerialną komisję do opracowania prawa o domach składowych, składającą się z delegatów zainteresowanych ministerstw, do której wchodził również Antoni Górski. To jego projekt stanowił podstawę obrad i wydanego następnie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1924 r. o prawie o domach składowych (Dz.U. RP Nr 114, poz. 1020). W dyskusji zajęto takie stanowisko, że należy w tym zakresie uwzględnić najnowsze tendencje światowego ustawodawstwa, znajdującego swe podstawy w doktrynie prawa, które ogranicza w poważnym stopniu wolność umów, tradycyjnie stanowiącą główną podstawę kodeksów cywilnych, zwłaszcza zaś *code civil* z 1804 r., zwany Kodeksem Napoleona (KN) w jego pierwotnym brzmieniu. Na skutek koncentracji i kartelizacji przemysłu wolność umów stała się w wielu dziedzinach życia gospodarczego, jak stwierdzano, niemal fikcją prawną. W związku z tym także nowe polskie prawo o domach składowych podporządkowało w wielu sytuacjach wolę stron postanowieniom ustawy, w celu realnej ochrony interesów gospodarczych jednostki; zob. sprawozdanie z referatu, który 29 stycznia 1925 r. wygłosił siedzibie Koła Prawników Polskich Antoni Górski: *Z Polskiego Tow. (arzystwa) Ustawodawstwa Cywilnego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” (GSW) 1925, nr 6, s. 88–89;

Helczyński i nowo przygotowanych przez Sekcję, a referowanych przez Józefa Sułkowskiego przepisów o sprzedaży na raty<sup>9</sup>. Ten rozszerzony projekt części pierwszej kodeksu handlowego przyjęło Kolegium Uchwalające od 4 do 6 maja 1934 roku<sup>10</sup>. W Ministerstwie Sprawiedliwości projekt Komisji Kodyfikacyjnej uległ nieznacznym zmianom i wkrótce stał się obowiązującym prawem w II RP<sup>11</sup>. Aż do wybuchu II wojny światowej trwały prace nad drugą i trzecią częścią kodeksu handlowego, mającymi objąć prawo morskie i rzeczne oraz prawo ubezpieczeniowe prywatne.

Kodeks handlowy likwidował partykularyzm w zakresie kodyfikacji handlowych w II RP, uchylając ustawy pozaborowe: francuski kodeks handlowy (*Code de commerce*) z 1807 roku, stosowany na terytorium byłego Królestwa Polskiego<sup>12</sup>, niemiecki *Handelsgesetzbuch* (HGB) z 1897 roku, obowiązujący na Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej<sup>13</sup>, *Das allgemeine deutsche Handelsgesetzbuch* (ADHGB), to jest powszechny kodeks handlowy niemiecki z 1862 roku, wprowadzony w tymże roku w Austrii, mający zastosowanie na Ziemiach Południowych RP<sup>14</sup>, a także rosyjską ustawę handlową w wersji z 1912 roku, obowią-

---

zob. też R. Jastrzębski, *Prawne regulacje funkcjonowania domów składowych w II Rzeczypospolitej*, „*Studia Iuridica*” 2000, t. 37 — *Miscellanea*, s. 46–47.

<sup>9</sup> O tym projekcie, w wersji przyjętej przez Kolegium Uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej w dniach 4–6 maja 1934 r. zob. opracowanie dra Stanisława Ungera: S. Unger, *Sprzedaże na raty. Uwagi do projektu Komisji Kodyfikacyjnej*, Warszawa 1934, s. 5 n.

<sup>10</sup> Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja Prawa Handlowego, z. 3: *Projekt Kodeksu Handlowego Część I w nowym brzmieniu. Przyjęty przez Kolegium Uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej w dniach 4–6 maja 1934. II. Projekt przepisów wprowadzających Kodeks handlowy, Część I w nowym brzmieniu. Przyjęty przez Kolegium Uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej w dniu 6 maja 1934*, Warszawa 1934, s. 5; zob. też *Komisja Kodyfikacyjna. Dział ogólny*, z. 16, Warszawa 1934, s. 8; L. Górnicki, *Organizacyjne zagadnienia kodyfikacji prawa handlowego w Komisji Kodyfikacyjnej RP (1919–1939)*, „*Prawo*” 2003, CCLXXXV, s. 268–269 (*Acta Univeritatis Wratislaviensis* No 2501).

<sup>11</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. Kodeks Handlowy. Część I (Dz.U. RP Nr 57, poz. 502); Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. Przepisy wprowadzające Kodeks Handlowy. Część I (Dz.U. RP Nr 57, poz. 503).

<sup>12</sup> Wprowadzony z na mocy ustawy Sejmu Księstwa Warszawskiego z 24 marca 1809 r. (Dz. Pr. Ks. Warsz., t. I, s. 239); tłumaczenie na język polski z okresu II RP: *Kodeks handlowy obowiązujący w B. Królestwie Polskim* [...], opracowany przez Jana Namitkiewicza, Warszawa 1927.

<sup>13</sup> „*Reichsgesetzblatt*” (RGBL.) 1897, s. 219 n., ze zmianami z 1902, 1904, 1908 r. i z lat 1913–1916; tłumaczenie na język polski z okresu II RP: *Kodeks Handlowy obowiązujący na ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawa o spółkach z ograniczoną poręką*. (Przekład urzędowy z uwzględnieniem ustawodawstwa polskiego), Poznań 1924.

<sup>14</sup> Ten ogólnoniemiecki kodeks handlowy wprowadzała w Austrii ustawa z 19 grudnia 1862 r., zob. „*Österreichisches Reichsgesetzblatt*” (ÖRGBL.) 1863, Nr 1); tłumaczenie na język polski: *Ustawa handlowa wraz z ustawami dodatkowymi* w tłumaczeniu prof. dra Józefa Rosenblata. Wydanie trzecie z objaśnieniami prof. dr. Stanisława Wróblewskiego, t. I: *Ustawa handlowa*, Kraków 1906.

zującą na Ziemiach Wschodnich Rzeczypospolitej<sup>15</sup>. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 roku Przepisy wprowadzające Kodeks Handlowy. Część I wskazywało w przepisach szczególnych dla obszaru mocy obowiązującej poszczególnych kodeksów wyjątki, utrzymujące w mocy pewne postanowienia tych pozaborowych kodyfikacji<sup>16</sup>. Z dniem 1 stycznia 1939 roku kodeks handlowy został ponadto rozciągnięty na włączone do Polski w 1938 roku<sup>17</sup> Ziemię Śląska Cieszyńskiego<sup>18</sup>.

Wprowadzenie kodeksu handlowego nie oznaczało jednak jeszcze ujednoczenia ustawodawstwa handlowego w II RP, gdyż oprócz ustaw i rozporządzeń polskich zachowywało swą moc wiele ustaw partykularnych, przejętych po by-

<sup>15</sup> Swod Zakonow Rossijskoj Imperii, T. XI cz. II. Uchylone zostały przepisy księgi pierwszej i trzeciej rosyjskiej ustawy handlowej, za wyjątkiem art. 846–857 oraz art. 15271–15279 rosyjskiej ustawy cywilnej (Swod Zakonow T. X cz. I); tłumaczenie na język polski z okresu II RP: *Kodeks handlowy obowiązujący na Ziemiach Wschodnich* [...] opracowali Juliusz Kozłowski i Wincenty Szawłowski, Warszawa 1929.

<sup>16</sup> Zob. przedmiotowe wyjątki i uchYLENIA: rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. Przepisy wprowadzające Kodeks Handlowy. Część I: Rozdział II. Przepisy szczególne dla obszaru mocy obowiązującej kodeksu handlowego francuskiego (art. XI–XV); Rozdział III. Przepis szczególny dla obszaru mocy obowiązującej t. XI cz. II Zводу Praw (art. XVI; tylko uchylene stosownych postanowień, brak utrzymania w mocy jakichkolwiek); Rozdział IV. Przepisy szczególne dla obszaru mocy obowiązującej kodeksu handlowego francuskiego i t. XI cz. II Zводу Praw (art. XVII–XIX); Rozdział V. Przepisy szczególne dla obszaru mocy obowiązującej kodeksu handlowego austriackiego (art. XX–XXIII); Rozdział VI. Przepisy szczególne dla obszaru mocy obowiązującej kodeksu handlowego niemieckiego (art. XXIV–XXIX).

<sup>17</sup> Terytorium Zaolzia zostało przyłączone do Rzeczypospolitej 2 października 1938 r. i włączone, podobnie jak pozostała część Śląska Cieszyńskiego, do województwa śląskiego: powiaty cieszyński (początkowo cieszyński zachodni) i nowo powstały frysztacki; zob. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 października 1938 r. o zjednoczeniu Odzyskanych Ziem Śląska Cieszyńskiego z Rzeczpospolitą Polską (Dz.U. RP Nr 78 poz. 533).

<sup>18</sup> Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 listopada 1938 r. o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych przepisów prawa cywilnego i handlowego na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego (Dz.U. RP Nr 89, poz. 604). Art. 1 stanowił, że na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego rozciąga się z dniem 1 stycznia 1939 r. moc obowiązującą następujących aktów ustawodawczych wraz ze zmianami: 1) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 października 1926 r. o uzupełnieniu przepisów normujących ustrój władz spółek akcyjnych (Dz.U. RP Nr 103, poz. 598); 2) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 kwietnia 1927 r. o należnościach za sporządzenie protestu (Dz.U. RP Nr 43, poz. 381); 3) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. Kodeks zobowiązań (Dz.U. RP Nr 82, poz. 598); 4) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. Przepisy wprowadzające kodeks zobowiązań (Dz.U. RP Nr 82, poz. 599); 5) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. Kodeks handlowy część I (Dz.U. RP Nr 57, poz. 502); 6) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. Przepisy wprowadzające kodeks handlowy część I (Dz.U. RP Nr 57, poz. 503); 7) ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (Dz.U. RP Nr 37, poz. 282); 8) ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo czekowe (Dz.U. RP Nr 37, poz. 283); zob. też: *Unifikacja ustawodawstwa na Śląsku Zaolziańskim*, „Polska Gospodarcza” 1938, R. 19, z. 42, s. 1449.

łych zaborcach, i to w nader ważnych materiach<sup>19</sup>. Był to jednak istotny krok naprzód w tworzeniu rodzimego ustawodawstwa, który też przyczynił się do rozwoju polskiej nauki prawa handlowego<sup>20</sup>.

Po zakończeniu II wojny światowej przeobrażenia ustroju społeczno-politycznego wywarły decydujący wpływ na faktyczne znaczenie i zastosowanie kodeksu handlowego, choć formalnie nadal on obowiązywał<sup>21</sup>. Już jednak w latach 50. ubiegłego wieku powołana przez nowe władze w trakcie prac nad projektem kodeksu cywilnego PRL Komisja Kodyfikacyjna w uzasadnieniu ogólnym tegoż projektu dawała wyraz przekonaniu, że powinno się uchylić kodeks handlowy z 1934 roku, a przydatne jego przepisy odpowiednio włączyć do kodeksu cywilnego, zwłaszcza te mające znaczenie w stosunkach handlowych z zagranicą<sup>22</sup>. Trwające kilka lat dyskusje nad zakresem i układem kodeksu cywilnego prowadził Wydział (Sekcja) Prawa Cywilnego, a następnie Zespół Prawa Cywilnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej. Wyniki ostatecznych ustaleń wraz z motywami podejmowanych decyzji odzwierciedlają uzasadnienia ogólne projektów

<sup>19</sup> Ze względu na te ustawy partykularne terytorium państwa dzieliło się na kilka obszarów:

1. Obszar byłego zaboru pruskiego, na którym obowiązywały jeszcze niektóre ustawy niemieckie, lecz nie wszystkie, wedle jednolitego brzmienia: a) w Poznańskim, w obrębie linii demarkacyjnej z 1918 r., prawo niemieckie według stanu na dzień 27 grudnia 1918 r.; b) na Ziemi Pomorskiej, tj. na ziemiach położonych poza linią demarkacyjną, prawo niemieckie według stanu na dzień 1 stycznia 1920 r.; c) na Górnym Śląsku — część Sądu Apelacyjnego w Katowicach z wyłączeniem Okręgu Cieszyńskiego z tej strony Olzy — prawo niemieckie wedle stanu na dzień 18 czerwca 1922 r. 2. Obszar byłego zaboru austriackiego: a) w Okręgu Cieszyńskim z tej strony Olzy (część Sądu Apelacyjnego w Katowicach) prawo austriackie wedle stanu na dzień 18 czerwca 1922 r.; b) na ziemiach małopolskich (okręgi Sądów Apelacyjnych w Krakowie i we Lwowie) prawo austriackie wedle stanu na dzień 11 listopada 1918 r.; c) w siedemnastu gminach Ziemi Spiskiej prawo węgierskie. 3. Obszar zaboru rosyjskiego. Obowiązywały tu nadal: a) w byłym Królestwie Polskim (woj. warszawskie, lubelskie, łódzkie, kieleckie, miasto Warszawa i woj. białostockie z wyjątkiem pow. grodzieńskiego, wołkowyskiego i białowieskiego) prawo napoleońskie, Kodeks cywilny Królestwa Polskiego oraz specjalne ustawy i rozporządzenia wydane przez rząd rosyjski; b) na ziemiach wschodnich (woj. wileńskie, wołyńskie oraz pow. grodzieński, wołkowyski i białowieski z woj. białostockiego) prawo rosyjskie zawarte w Swodzie Zakonow. 4. Obszar włączonych do Polski w październiku 1938 r. ziem Śląska Cieszyńskiego: we Frydeckim, Czadeckim, Jaworzynie Spiskiej, w Pieninach, w Dolinie Popradu i w Źródłowiskach Udawy, obowiązywały niektóre ustawy poaustriackie oraz czechosłowackie, wedle stanu z dnia 11 października 1938 r.; J. Hryniewiecki, *Krótki zarys prawa handlowego obowiązującego w Polsce. Część pierwsza Kodeks Handlowy*, Poznań 1939, s. 3–5.

<sup>20</sup> O nauce i nauczaniu prawa handlowego w II RP zob. A. Herbet, A. Redzik, *Prawo handlowe*, [w:] *Synteza Prawa Polskiego 1918–1939*, red. T. Guz, J. Głuchowski, M.R. Pałubska, Warszawa 2013, s. 791–796.

<sup>21</sup> K. Kruczalak, *Prawo handlowe. Zarys wykładu*, Warszawa 1994, s. 28.

<sup>22</sup> Prawo wekslowe i czekowe miało zostać utrzymane jako zespół przepisów pozakodeksowych; bliżej *Uzasadnienie ogólne projektu kodeksu cywilnego PRL*, w: *Projekt kodeksu cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1954, s. 154–155.

w redakcji z 1961 oraz 1962 roku<sup>23</sup>. Po wyczerpujących dyskusjach Komisja stała na stanowisku jedności prawa cywilnego, odrzucając dualistyczną koncepcję regulacji stosunków majątkowych przez prawo cywilne i prawo handlowe, co oczywiście przesądzało o losach kodeksu handlowego, przy czym zastosowała ją tutaj w taki sposób, aby nie wykluczać uregulowań o charakterze pozakodeksowym w odniesieniu do płynnej materii obrotu uspołecznionego. Przyjęto założenie, że kodeks cywilny ma znieść autonomię prawa handlowego jako wyodrębnionej formalnie gałęzi prawa, gdyż obejmie on zasięgiem swej regulacji również stosunki gospodarcze<sup>24</sup>. Ta zasada jedności prawa cywilnego<sup>25</sup>, wyrażona następnie w kodeksie cywilnym (dalej również jako k.c.) z 1964 roku (art. 1 k.c.), jak trafnie argumentuje Józef Frąckowiak, została wprowadzona głównie po to, by kodeks cywilny objął swoim zasięgiem również stosunki między jednostkami gospodarki uspołecznionej<sup>26</sup>.

Aż do chwili jego formalnego uchylenia w 1964 roku kodeks handlowy był nadal jednak podstawą odrębnego prawa handlowego, „regulującego ogół stosunków prawnych w zakresie obrotu prawnogospodarczego”<sup>27</sup>. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku — Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 94, art. VI) uchyliła kodeks handlowy oraz przepisy wprowadzające ten kodeks, utrzymując jednocześnie w mocy większość jego przepisów dotyczących spółek jawnych, spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i spółek akcyjnych, ale bez spółki komandytowej (choć spółki założone przed wejściem w życie kodeksu cywilnego mogły nadal funkcjonować), którą przywrócono dopiero ustawą z 31 sierpnia 1991 roku (Dz.U. Nr 94, poz. 418, art. 1, pkt 2), przy czym w stosunku

<sup>23</sup> *Projekt kodeksu cywilnego*, Warszawa 1961; *Uzasadnienie ogólne projektu kodeksu cywilnego*, [w:] *Projekt kodeksu cywilnego oraz przepisów wprowadzających kodeks cywilny*, Warszawa 1962.

<sup>24</sup> J. Wasilkowski, *Metoda opracowania i założenia kodeksu cywilnego*, „Państwo i Prawo” (dalej jako PiP) 1964, z. 5–6, s. 738–739.

<sup>25</sup> W kwestii wyjątków od zasady jedności prawa cywilnego zob. S. Grzybowski, *Koncepcja jedności prawa cywilnego na tle postanowień art. 2 i 384 k.c.*, „Studia Prawnicze” 1970, z. 26–27, s. 40 n.

<sup>26</sup> J. Frąckowiak, *O konieczności dalszych zmian prawa cywilnego szczególnie w odniesieniu do podmiotów i umów w obrocie gospodarczym*, „Przegląd Prawa Handlowego” (dalej jako PPH) 1999, nr 3, s. 7–8; por. *idem*, *Instytucje prawa handlowego w kodeksie cywilnym*, „Rejent” 2003, nr 6, s. 15. Podobnie też Andrzej Kidyba, który odrzuca stanowisko, że zasada jedności prawa cywilnego oznacza odejście od podziału na prawo handlowe i prawo cywilne powszechne; A. Kidyba, *Prawo handlowe*, wyd. 2, Warszawa 2001, s. 2 (zob. też późniejsze wydania). A. Kidyba stwierdza również: „Nie powinno być więc wątpliwości, że mimo tendencji wzmacniania zasady jedności prawa cywilnego należy wyodrębnić prawo handlowe jako samodzielną dyscyplinę prawną. Należy przez nią rozumieć zespół norm prawa prywatnego regulujący organizację przedsiębiorców oraz dokonywanie między nimi (dwustronnie lub choćby jednostronnie) czynności handlowych”; *ibidem*, s. 3.

<sup>27</sup> J. Okolski, D. Opalska, [w:] *Prawo handlowe*, red. J. Okolski, M. Modrzejewska, wyd. 3, Warszawa 2012, s. 35.

do tych spółek pozostały w mocy przepisy kodeksu handlowego — wraz z przepisami wprowadzającymi — o firmie, prokurze i rejestrze handlowym. W zakresie stosunków handlu zagranicznego utrzymane zostały również w mocy przepisy o prawie zatrzymania i o odszkodowaniu (art. 518–524 i 531 k.h.)<sup>28</sup>. Utrzymano ponadto w mocy przepisy pozakodeksowe regulujące wyspecjalizowane dziedziny, jak prawo wekslowe, czekowe, upadłościowe, prawo o postępowaniu układowym i inne. Z kolei czynności handlowe, a zwłaszcza umowa sprzedaży, w tym sprzedaż na raty, umowa rachunku bankowego, umowa agencyjna, komisju, spedycji, przewozu, składu, ale bez domów skladowych, zostały bezpośrednio unormowane w kodeksie cywilnym, najczęściej w odpowiednio zmodyfikowanej postaci i z nawiązaniem do działalności przedsiębiorstwa, a nie kupca, jak to czynił kodeks handlowy<sup>29</sup>. Uzasadniony jest w związku z tym pogląd, który wyrazili Stanisław Włodyka i Marcin Spyra, że postanowienia kodeksu handlowego o czynnościach handlowych nie znikły z naszego ustawodawstwa, ponieważ albo zostały utrzymane w mocy dla całego obrotu cywilnego lub tylko jego fragmentu, jak handel zagraniczny, albo zostały włączone, najczęściej w zmodyfikowanej postaci, do kodeksu cywilnego<sup>30</sup>. To samo odnosi się również do innych przepisów kodeksu. Józef Okolski i Dominika Opalska słusznie w związku z tym konstatują: „W ten sposób formalnie uchylono kodeks handlowy, ale faktycznie ogromna większość jego przepisów została utrzymana w mocy”<sup>31</sup>. To uchylenie w przeważającej części odrębnego kodeksu handlowego i pozostawienie go jedynie w kadłubowej postaci, dla której, jak warto zwrócić uwagę, nadal pozostała nazwa „kodeks handlowy”, uzasadniono uwarunkowaniami wynikającymi z ustroju politycznego, gospodarczego i społecznego<sup>32</sup>.

Pośród uchylonych przepisów kodeksu handlowego były tak fundamentalne przepisy, jak te dotyczące źródeł prawa (art. 1), kupca (art. 2) i jego czynności prawnych, mających status czynności handlowych (art. 498), co spowodowało formalne zerwanie z prawem handlowym jako odrębną gałęzią legislacyjną<sup>33</sup>. W nauce prawa cywilnego powszechnie w związku z tym przyjmowano, że utrzymane w mocy przepisy kodeksu handlowego nie stanowią odrębnej gałęzi prawa, ale są częścią prawa cywilnego, o ile mają charakter cywilistyczny<sup>34</sup>.

<sup>28</sup> Stefan M. Grzybowski dzielił utrzymane w mocy przepisy kodeksu handlowego na: 1) mające nadal znaczenie praktyczne i pozbawione tego znaczenia, 2) należące do prawa obligacyjnego oraz wchodzące w skład innych działów prawa cywilnego, 3) wychodzące poza zakres prawa cywilnego; S. Grzybowski, *Spółka handlowa*, [w:] *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 2: *Prawo zobowiązań, część szczegółowa*, Wrocław 1976, s. 842.

<sup>29</sup> Por. K. Kruczałak, *Prawo handlowe...*, s. 28–29.

<sup>30</sup> S. Włodyka, M. Spyra, [w:] *System prawa handlowego*, t. 5: *Prawo umów handlowych*, red. S. Włodyka, wyd. 3, Warszawa 2011, s. 7.

<sup>31</sup> J. Okolski, D. Opalska, *op. cit.*, s. 35–36.

<sup>32</sup> *Projekt kodeksu cywilnego oraz przepisów wprowadzających kodeks cywilny*, s. 197–198.

<sup>33</sup> J. Okolski, D. Opalska, *op. cit.*, s. 36.

<sup>34</sup> A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001, s. 24; S. Grzybowski, *Kodyfikacja polskiego prawa cywilnego*, [w:] *System prawa cywilnego*.



Można więc stwierdzić, że kodeks handlowy, pod swoją dawną nazwą, nadal istniał, ale — jak to ujmuje Stanisław Włodyka — „przekształcił się w akt normatywny dotyczący wyłącznie spółek handlowych, o ograniczonym jednak zakresie, gdyż z pominięciem spółek komandytowych”<sup>35</sup>. Sytuacja taka trwała aż do wejścia w życie kodeksu spółek handlowych z 2000 roku.

Niezbyt staranne i konsekwentne określenie przez powojennego ustawodawcę zakresu obowiązywania utrzymanych w mocy przepisów kodeksu handlowego w systemie prawa stanowiło jednak poważne utrudnienie w jego stosowaniu<sup>36</sup>. Te utrzymane w mocy przepisy wymagały, w odmiennych warunkach prawnych i społeczno-gospodarczych, zastosowania wszechstronnej wykładni, w szczególności systemowej i funkcjonalnej<sup>37</sup>. Dobrym tego przykładem są przepisy o spółce jawnej, odwołujące się do kryterium rozmiaru prowadzonego przedsiębiorstwa (art. 75 n. k.h.). Wobec zachowania przez klauzulę derogacyjną, zawartą w art. VI § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku — Przepisy wprowadzające kodeks cywilny, pojęcia przedsiębiorstwa zarobkowego „w większym rozmiarze”, przy jednoczesnym uchyleniu przepisów kodeksu handlowego (art. 4 i 7 k.h.), które upoważniały właściwych ministrów do określenia w drodze rozporządzenia, jakie przedsiębiorstwa oraz gospodarstwa rolne spełniają takie wymogi, powstały w tym zakresie w doktrynie wątpliwości interpretacyjne. Niekiedy w związku z tym wypowiedziano nawet pogląd, że rozmiar przedsiębiorstwa nie stanowił już ustawowego kryterium, pozwalającego odróżnić spółkę jawną od spółki cywilnej, ale — jak trafnie argumentował Kazimierz Kruczałak — gdyby potraktować go jako trafny, to odpowiednie przepisy o spółce jawnej, mające podstawę w kryterium rozmiaru prowadzonego przedsiębiorstwa, należałoby właściwie uznać za bezprzedmiotowe<sup>38</sup>.

Poważna zmiana odnosząca się do spółek handlowych była związana z tym, że odnoszące się do nich przepisy pozostawałyby zawieszona w próżni, gdyby nie opierać ich wprost na przepisach kodeksu cywilnego. W sprawach wyraźnie nie uregulowanych w utrzymanej w mocy części kodeksu handlowego znajdowały więc zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego, a zwłaszcza części ogólnej oraz art. 353–534 k.c., ponieważ prawo handlowe nie stanowiło już odrębnej gałęzi prawa<sup>39</sup>.

---

Tom I. *Część ogólna*, Wrocław 1985, s. 42–43; *idem*, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1985, s. 17; Z. Radwański, *Prawo cywilne — część ogólna*, Warszawa 2003, s. 13 i tam powołana literatura; K. Kruczałak, *Prawo handlowe...*, s. 29.

<sup>35</sup> S. Włodyka, [w:] *System prawa handlowego*, t. 2: *Prawo spółek handlowych*, red. S. Włodyka, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 8.

<sup>36</sup> K. Kruczałak, *Prawo handlowe...*, s. 29.

<sup>37</sup> K. Kruczałak, *Problem stosowania niektórych przepisów kodeksu handlowego*, PiP 1987, nr 6, s. 55–63; *idem*, *Działalność gospodarcza w formie spółki prawa handlowego i cywilnego*, Gdańsk 1991, s. 20–23.

<sup>38</sup> K. Kruczałak, *Prawo handlowe...*, s. 98–99 i wcześniej, s. 29–30.

<sup>39</sup> Por. S. Grzybowski, *Spółka handlowa*, s. 843–844 n.; K. Kruczałak, *Prawo handlowe...*, s. 94.

## 2. STOSUNEK PRAWA HANDLOWEGO DO PRAWA CYWILNEGO ORAZ PORZĄDEK STOSOWANIA ŹRÓDEŁ PRAWA W STOSUNKACH HANDLOWYCH

W polskiej literaturze fachowej panowała zgodna opinia, że prawo handlowe nie stanowiło oddzielnej, zamkniętej w sobie całości, ale było częścią prawa prywatnego, na którym oparto całą nadbudowę regulacji prawnych należących do tak zwanej komercjalistyki. Szczególne normy prawa handlowego stanowiły bądź modyfikację prawa prywatnego, bądź jego uzupełnienie, uwarunkowane specyficznymi potrzebami obrotu handlowego. Doktryna przyjmowała w związku z tym zazwyczaj podział na prawo prywatne powszechne (cywilne) i na prawo prywatne specjalne (szczególne). Przyczyny historyczne i uwarunkowania z zakresu techniki ustawodawczej spowodowały bowiem, że z ogółu norm prywatnoprawnych wyłoniły się odrębne przepisy odnoszące się do pewnych tylko grup społecznych czy do pewnych jedynie stosunków prawnych, jak prawo handlowe, wekslowe i czekowe, górnicze, morskie i inne<sup>40</sup>. Stan ten nie musiał oczywiście oznaczać pozytywnego nastawienia doktryny do idei kodeksu handlowego. Na ogół jednak albo wyraźnie opowiadano się u nas za odrębnym kodeksem handlowym, akceptując koncepcję dualizmu w prawie prywatnym — a w tym gronie byli także późniejsi współtwórcy polskiej kodyfikacji handlowej Antoni Górski i Aleksander Doliński — albo przynajmniej nie podważano jego celowości<sup>41</sup>.

Uznanie, że prawo handlowe jest prawem szczególnym wobec prawa cywilnego, nie przesądzało jeszcze o stopniu samodzielności kodeksu handlowego. W odniesieniu do tej kwestii konkurowały ze sobą głównie dwa modele, wypracowane przez kontynentalną tradycję prawną: francuski i germański. Oba te modele kodyfikacyjne różnił przede wszystkim zakres regulacji prawnej, jak

<sup>40</sup> Zob. F. Zoll, *Prawo cywilne, opracowane głównie na podstawie przepisów obowiązujących w Małopolsce*, t. I: *Część ogólna*, Poznań 1931, s. 5; *idem*, *Prawo cywilne w zarysie*, t. I: *Część ogólna*, z. 1, Kraków 1946, s. 20; F. Bossowski, *Prywatne prawo (pojęcie i źródła prawa obowiązującego w Polsce)*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, t. III, Warszawa 1937, s. 1780; T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, *Kodeks Handlowy. Komentarz*, t. I, Kraków 1936, s. 1.

<sup>41</sup> Zob. A. Heylman, *Pogląd na różnicę handlu od wszelkich innych zatrudnień, odnośnie do dwóch kodeksów: francuskiego i powszechnego niemieckiego*, w: tegoż, *Zbiór rozpraw jury-sprudencyjnych*, t. II, Warszawa 1871 (odb. z *Ekonomista*, kwiecień, maj, czerwiec 1868), s. 1–8; M. Kuratow, *Ustawodawstwo handlowe*, [w:] *Encyklopedia Handlowa Orgelbranda*, t. II, Warszawa 1914, s. 260; A. Górski, *Zarys prawa handlowego austriackiego*, t. I, wyd. 2 rozszerz., Kraków 1900, s. 8–9 (wyd. 1, Kraków 1890); A. Doliński, A. Górski, *Zarys prawa handlowego*, t. I, Lwów 1912, s. 9–11; S. Posner, *Prawo a życie. I. Główne zagadnienia literatury prawa handlowego w ostatnim dziesięcioleciu*, „Gazeta Sądowa Warszawska” (dalej jako GSW) 1900, nr 15, s. 230–235, nr 16, s. 246–250, nr 17, s. 262–267, nr 18, s. 278–280, nr 19, s. 294–297, nr 20, s. 310–313, nr 21, s. 326–332; L. Babiński, *Czy należy zachować odrębny kodeks handlowy?*, GSW 1917, nr 44, s. 442–445 i nr 45, s. 453–455; J. Namitkiewicz, *Podręcznik prawa handlowego*, Warszawa 1919; *idem*, *Podręcznik prawa handlowego, wekslowego, czekowego i upadłościowego*, wyd. 3 przejrz. i uzup., Warszawa 1927, s. 18–19.

również stosunek do kodeksu cywilnego i kwestia miejsca kodeksu handlowego w systemie prawa prywatnego<sup>42</sup>. W doktrynie oraz w orzecznictwie francuskim ostatecznie zwyciężył pogląd o współzależności prawa cywilnego i prawa handlowego i ustaliła się zasada, że kodeks handlowy (*Code de commerce*) z 1807 roku, zwany w Polsce na ogół Kodeksem Handlowym Napoleona (KHN), wraz z innymi ustawami handlowymi nie tworzył odrębnej, zamkniętej w sobie całości, ale był ściśle związany z prawem cywilnym, na którym się opierał i do którego musiał się stale odwoływać. Ustawodawca niemiecki natomiast ukształtował prawo handlowe jako niezależną od innych działów prawnych samodzielną dziedzinę normatywną. Przyjęta tu zasada niezależności, a nawet równorzędności kodeksu cywilnego i kodeksu handlowego spowodowała, że podstawowe zagadnienia i instytucje prawne znalazły podwójne uregulowanie: jedno w kodeksie cywilnym — *Bürgerliches Gesetzbuch* (BGB) z 1896 roku, drugie w kodeksie handlowym — *Handelsgesetzbuch* (HGB) z 1897 roku i to także wtedy, gdy określone problemy i konstrukcje prawne były jednakowo ujmowane zarówno w prawie prywatnym powszechnym, jak i specjalnym. W ustawodawstwie austriackim, opartym na wcześniejszej wersji germańskiej kodyfikacji handlowej — *Das allgemeine deutsche Handelsgesetzbuch* (ADHGB), to jest na powszechnym kodeksie handlowym niemieckim z 1862 roku, może nie tak kategorycznie jak w późniejszym niemieckim HGB, ale wyrażono niezależność prawa handlowego. Prawo cywilne znalazło się tu przy tym w stosunkach handlowych na dalszym jeszcze miejscu niż zwyczaj handlowy<sup>43</sup>.

Komisja Kodyfikacyjna II RP zdecydowała się na model germański, wychodząc z dwóch zasadniczych przesłanek, które jeden ze współtwórców kodeksu handlowego — adwokat i profesor Aleksander Jackowski — określił mianem teoretycznych, to jest dążenia do wyboru najlepszego możliwego modelu oraz oportunistycznych, to znaczy usankcjonowania rozwiązań najbardziej wtedy w Polsce rozpowszechnionych<sup>44</sup>. Ten germański model niezależności prawa handlowego, raczej jednak w pierwotnej jego wersji, był w warunkach polskich nieunikniony.

<sup>42</sup> Szerzej L. Górnicki, *Zagadnienie systematyki kodyfikacji prawa cywilnego i handlowego w pracach Komisji Kodyfikacyjnej (1919–1939)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2004, z. 3, s. 627 n.; S. Włodyka, *Problem struktury prawa*, PiP 1995, z. 4, s. 15 n.; *idem*, *O sposobach normatywnej regulacji prawa handlowego*, PiP 1999, z. 9, s. 12 n.

<sup>43</sup> J. Namitkiewicz, *O najważniejszych zasadach badania prawa handlowego*, Warszawa 1927, s. 25; A. Doliński, A. Górski, *Zarys prawa handlowego...*, s. 11 i tam podana literatura.

<sup>44</sup> Francuski kodeks handlowy był tworem przestarzałym i pełnym luk, które stale musiały wypełniać judykatura sądowa. Przeszło stuletni okres obowiązywania tego kodeksu na obszarze Polski Centralnej w pełni wykazał wszystkie niedociągnięcia tejże kodyfikacji. Zraziło to polskich kodyfikatorów do jego zastosowania i model *Code de commerce* z góry odrzucono jako wzorzec ustawodawczy. System germański natomiast uznawany był przez ówczesną doktrynę i praktykę światową za najlepsze i najnowocześniejsze uregulowanie prawa handlowego. Komisja Kodyfikacyjna RP, szukając teoretycznego oparcia dla nowej kodyfikacji, sięgnęła po wzór wówczas najbardziej doskonały. Do tego doszły owe przesłanki oportunistyczne: większa część ziem polskich, tj. byłe zabory

Kodeks handlowy traktowano więc jako *lex specialis* w stosunku do kodeksu cywilnego, z którym łączyły go wspólne podstawy. Prezydent Komisji Kodyfikacyjnej, sędzia Sądu Najwyższego Bolesław Norbert Pohorecki, w swym sprawozdaniu z jej działalności za okres od 1 czerwca 1934 do 31 marca 1937 roku stwierdzał, iż kodeks handlowy oparto na kodeksie zobowiązań, który stanowił „niezbędną podstawę dla kodeksu handlowego”<sup>45</sup>. W porównaniu z kodeksem zobowiązań z 1933 roku kodeks handlowy zachowywał przy tym oczywiście swoje charakterystyczne cechy, w tym: 1) tendencję do łagodzenia przepisów dotyczących formy, w porównaniu z prawem cywilnym, które często cechuje formalizm, 2) tendencję do ułatwienia obrotu prawnego, co uwidaczniało się zwłaszcza w uregulowaniu pełnomocnictwa handlowego oraz prawa reprezentowania spółki jawnej i komandytowej, 3) dążenie do podniesienia pewności obrotu, widoczne przede wszystkim w szeroko zakreślonej ochronie dobrej wiary i zaufania do pewnych zewnętrznych stanów faktycznych, czy też 4) dążenie do stworzenia solidnych podstaw dla kredytu, zrealizowane poprzez ułatwienie wierzycielowi dochodzenia przysługujących mu praw<sup>46</sup>.

Koncepcja przyjęta przez polskich kodyfikatorów w zakresie relacji pomiędzy kodeksem cywilnym a kodeksem handlowym bardziej przy tym odpowiadała obowiązującej wtedy w Austrii wersji ADHGB niż wprowadzonemu ostatecznie w Niemczech HGB. Artykuł 1 polskiego kodeksu handlowego głosił: „W stosunkach handlowych obowiązują w braku przepisów kodeksu handlowego i ustaw szczególnych lub powszechnego w państwie prawa zwyczajowego przepisy prawa cywilnego”. Prowadzący protokół obrad nad kodeksem handlowym ówczesny

---

pruski i austriacki, rządziły się od dawna systemem germańskim, dlatego też łatwe i celowe stawało się rozszerzenie zasięgu tego systemu na pozostałe ziemie polskie bez potrzeby dokonania silnych wstrząsów w sferze prawnej oraz gospodarczej. Ponadto, zgodnie z relacją Jackowskiego, przeważać miał w podkomisji prawa handlowego pogląd, że struktura gospodarcza Polski, kraju o charakterystycznych cechach państwa środkowoeuropejskiego, zbliżała się najbardziej do sąsiadujących z nią krajów rządzonych germańskim systemem prawnym. Niewątpliwie swoją rolę odegrały tutaj również przesłanki z zakresu techniki kodyfikacyjnej, których Jackowski wprost nie wymieniał. Prawo cywilne rządziło się wtedy w Polsce pięcioma (czy później czterema) różnymi systemami ustawodawczymi, a wraz z kodeksem handlowym zdołano przygotować jedynie kodeks zobowiązań. W związku z tym prawo dzielnicowe nie mogło stanowić podstawy dla kodeksu handlowego. Rozwiązania francuskie, oparte na uzależnieniu kodeksu handlowego od kodeksu cywilnego, nie mogły zostać do wykorzystane w II RP. A. Jackowski, *Nowy Kodeks Handlowy* (referat wygłoszony 26 października i 4 grudnia 1933 r. w Sekcji Prawa Cywilnego Towarzystwa Prawniczego w Warszawie); podaje za: A.D. Szczygielski, *Zasady prawa handlowego*, t. I: *Podstawy konstrukcyjne polskiego Kodeksu Handlowego*, Warszawa 1936, s. 25; zob. też L. Górnicki, *Organizacyjne zagadnienia...*, s. 268. Por. M. Honzatko, *Polski Kodeks Handlowy*, „Głos Prawa” 1933, nr 11, s. 635–646; J. Sułkowski, *Polski Kodeks Handlowy*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1934, z. 1, s. 108.

<sup>45</sup> Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny, t. I, z. 17, s. 5.

<sup>46</sup> Szerzej J. Sułkowski, *op. cit.*, s. 101–107.

docent, a później profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, Mieczysław Honzatko w związku z tym stwierdzał: „Prawo cywilne stanowi źródło drugorzędne, idące dopiero po przepisach pozytywnego i zwyczajowego prawa handlowego. Ma ono znaczenie tylko posiłkowe, nie zmienia ono choćby nawet było w czasie późniejsze, postanowień prawa handlowego, lecz je tylko uzupełnia”<sup>47</sup>.

W zakresie dotyczącym stosunku prawa handlowego do prawa cywilnego oraz porządku stosowania źródeł prawa w stosunkach handlowych polski system zbliżał się więc do ustawodawstwa austriackiego, choć podobne rozwiązanie zawierał również włoski kodeks handlowy z 1865 roku (art. 89). Jedną z istotnych różnic między systemem austriackim a polską kodyfikacją polegała na tym, że polski kodeks handlowy wyraźnie wymagał stosowania w stosunkach handlowych w pierwszej kolejności nie tylko kodeksu handlowego, ale i innych ustaw szczególnych. Niekiedy sam kodeks handlowy powoływał się na te ustawy szczególne, uznając wtedy ich pierwszeństwo przed przepisami samego kodeksu (art. 35 § 2, art. 614 k.h.). Inną charakterystyczną cechą, występującą wyłącznie w polskim ustawodawstwie, było danie pierwszeństwa przed prawem cywilnym w stosunkach handlowych — poza kodeksem handlowym i ustawami szczególnymi — zwyczajom handlowym tylko o tyle, o ile stanowiły one powszechne w państwie prawo zwyczajowe, co z wyjątkami przewidzianymi w samym kodeksie handlowym (art. 532 § 1 oraz art. 576 k.h.), nie rozciągało się na zwyczaje miejscowe. Jeszcze projekt Antoniego Górskiego nie przewidywał takiego ograniczenia. Jak wskazał profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisław Wróblewski, przewodniczący Podkomisji Prawa Handlowego Komisji Kodyfikacyjnej, owo ograniczenie mocy obowiązującej prawa zwyczajowego do prawa powszechnego w państwie przegłosowano w toku obrad po to, by zapobiec utrzymaniu się w formie „prawa zwyczajowego” uchylonych przez kodeks handlowy praw dzielnicowych, które niewątpliwie stanowiły prawo w znaczeniu przedmiotowym<sup>48</sup>.

### 3. SYSTEM WEWNĘTRZNY I UKŁAD KODEKSU

Ukształtowana historycznie koncepcja prawa handlowego, wyznaczająca jednocześnie kryteria jego odrębności i podstawy systemu wewnętrznego oraz

<sup>47</sup> T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, *op. cit.*, s. 7; por. też J.S. Konic, *Źródła prawa handlowego*, GSW 1933, nr 50, s. 789–794; J. Namitkiewicz, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. I, Warszawa 1934, s. 2–3; A.D. Szczygielski, *Zasady prawa handlowego*, t. I, s. 23–31.

<sup>48</sup> S. Wróblewski, *Komentarz do Kodeksu Handlowego*, Kraków 1935, s. 11; zob. też T. Dziurzyński, *Prawo zwyczajowe w przyszłej ustawie handlowej*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Ś.P. pamięci Edmunda Krzymuskiego*, Kraków 1929, s. 356–367.

układu kodeksu, znalazła wyraz w trzech znanych systemach: przedmiotowym (obiektywnym), podmiotowym (subiektywnym) i mieszanym (przedmiotowo-podmiotowym)<sup>49</sup>. Za punkt wyjścia systematyki kodeksów handlowych po-

<sup>49</sup> Systemy przedmiotowy i podmiotowy stanowiły dwa przeciwstawne kryteria wyodrębnienia prawa handlowego z całości prawa prywatnego. W pierwszym z nich o charakterze prawa handlowego decydowało pojęcie czynności handlowych, nadających osobom wykonującym je przymiot kupca (handlującego). Metodą wyliczenia podawano tutaj te czynności, które kodeks handlowy danego kraju uważał za handlowe. Tylko te czynności wyraźnie przez prawo określone były czynnościami handlowymi, nie zaś te, które wydawały się nimi z punktu widzenia obrotu handlowego. Tak czynił francuski *Code de commerce*, czyli Kodeks Handlowy Napoleona (dalej jako KHN) (art. 632 i 633 KHN), a za nim włoski kodeks handlowy z 1882 r., rumuński kodeks handlowy z 1887 r. i inne. Nie miało w tym systemie znaczenia, kto i w jaki sposób zawarł akt prawny, a zwłaszcza, czy podmiotem czynności była osoba zawodowo trudniąca się tego rodzaju aktami, tj. kupiec, handlujący (art. 1 KHN) czy też osoba, która z obrotem handlowym nie pozostawała w żadnym związku. Regulacje kodeksu normowały w tym wypadku nie stosunki prawne pewnej kategorii osób, lecz pewnej sfery obrotu. Odmienny od wyłożonego tu, a odosobniony w naszej nauce pogląd co do systemu *Code de commerce* wypowiedziała ostatnio Anna Klimaszewska, której zdaniem tenże kodeks oparł się na systemie przedmiotowo-podmiotowym, bo obecne w nim było również ujęcie subiektywne, uzależnione od statusu osoby, która podejmowała daną działalność.

Drugi, przeciwstawny system, uczynił centralnym pojęciem pojęcie kupca, dlatego też prawo handlowe normowało tutaj stosunki prawne, wynikające z zawodowej działalności osób uznanych przez kodeks za kupców. Pojęcie kupca stanowiło w tym wypadku podstawę dla pojęcia czynności handlowych. Na stanowisku tym jako pierwszy stanął HGB, odzwierciedlając dążenie ustawodawcy niemieckiego do ochrony słabszych ekonomicznie przed wyzyskiem ze strony silniejszych, przebieglejszych, bardziej bezwzględnych. Status kupca uzyskiwał ten, kto „uprząwał przedsiębiorstwo handlowe” (§ 1 ust. 1 HGB). *Handelsgesetzbuch* tym się różnił od ADHGB, że odrzucał zupełnie kategorię czynności handlowych bezwzględnych, o których niżej, i ufundował pojęcie czynności handlowych na pojęciu przedsiębiorstwa handlowego, to ostatnie natomiast częściowo określał z góry, częściowo zaś opierał na kupieckiej organizacji przedsiębiorstwa. Nie przeprowadzał jednak tego ściśle, ponieważ nie każde przedsiębiorstwo prowadzone na sposób kupiecki zostało poddane prawu handlowemu i obowiązkowi zarejestrowania firmy (§ 3 HGB). Prawo handlowe stanowiło w tym ujęciu prawo przedsiębiorstwa handlowego, od której to zasady istniały wyjątki w prawie morskim, w prawie żeglugi i transportu kolejowego.

Trzeci z systemów, zwany mieszanym, starał się pogodzić do pewnego stopnia podstawę obiektywną i subiektywną, uwzględniając zarówno handlowe znamię jednorazowo nawet zawartych czynności, jak i wpływ, jaki charakter pewnej osoby jako kupca wywierał na istotę zawieranych przez niego czynności. Taki system przedmiotowo-podmiotowy przyjął obowiązujący w Austrii ADHGB, aczkolwiek wydane później ustawy czyniły w nim liczne wyjątki. Pod rządami tej kodyfikacji prawo handlowe nie stanowiło prawa stanu kupieckiego (*ius mercatorum*), lecz prawo dla spraw uznanych przez ustawodawstwo za handlowe (*ius mercaturae*). Oparto się tu na dwóch zasadniczych pojęciach: czynności handlowej i kupca, w związku z czym prawo handlowe było w pewnej swej części prawem obrotu handlowego, w pozostałej zaś prawem zawodowym kupieckim. Polegało to na uwzględnieniu z jednej strony przedmiotowego charakteru handlu, z drugiej natomiast pierwiastka podmiotowego, tzn. wpływu, jaki charakter osoby dokonującej pewnej czynności wywierał na prawniczą cechę tej czynności. Obraz austriackiego systemu jest zresztą dosyć skomplikowany ze względu na podwójną klasyfikację czynności handlowych w doktrynie i związany z tym brak jednolitości ujęcia: 1) na czynności bezwzględne (przedmiotowe) i względne (podmiotowe) i 2) na czynności zasadnicze (podstawowe) oraz na czynności pomocnicze. Czynności handlowe bezwzględne (art. 271 ADHGB) były czynnościami handlowymi, choćby przedsięwzięto je tylko jednorazowo,

służyło więc kryterium gospodarcze. Oparciem był pierwiastek rzeczowy lub pierwiastek osobowy, ewentualnie zaś element rzeczowy zmodyfikowany przez pierwiastek personalny. Systematyka ta opierała się tym samym na wyeksponowaniu czynnika rzeczowego (przedmiotowego), czyli czynności handlowych, lub czynnika osobowego (podmiotowego), czyli kupca. Pewną modyfikację w systematyce opartej na czynniku rzeczowym uzyskiwano poprzez przyjęcie kryteriów mieszanych: z jednej strony konstrukcja miała bowiem nadal swą podstawę w pojęciu czynności handlowych ustawowych (czynnik obiektywny), z drugiej jednak inne czynności, niehandlowe, uzyskiwały przymiot czynności handlowych, dzięki wykonywaniu ich przez kupców (czynnik subiektywny).

Kodeks handlowy z 1934 roku zaakceptował — z pewnymi modyfikacjami, o czym jeszcze dalej — niemiecki system podmiotowy. Wpływało to w istotny sposób na systematykę kodeksu, nawiązującą do niemieckiego *Handelsgesetzbuch* (HGB) z 1897 roku. I tak, w liczącym 697 artykułów kodeksie, po artykule pierwszym o źródłach prawa, odzwierciedlającym również wzajemne relacje pomiędzy prawem handlowym a prawem cywilnym, zastosowano podział na dwie księgi. Pierwszą z nich poświęcono kupcowi (art. 2–497), a zawierała ona osobowe prawo kupieckie, zagadnienia dotyczące organizacji przedsiębiorstw handlo-

i to niezależnie od charakteru osoby, która takiej czynności dokonywała, a więc chociażby żadnej ze stron nie przysługiwał status kupca (*absolutes vel objectives Handelsgeschäft*). Czynności handlowe względne (*relatives, subjectives Grundhandelsgeschäft*) oznaczały te czynności, których charakter handlowy zależny był od przedsięwzięcia ich przez kupca. I tak: pewne czynności uzyskiwały charakter czynności handlowych jedynie wtedy, kiedy ktoś trudnił się nimi zarobkowo, co nadawało tej osobie przymiot kupca (art. 272 ust. 1 ADHGB) albo też kiedy czynności dokonał — choćby jednorazowo — kupiec przy prowadzeniu swego przedsiębiorstwa, zazwyczaj nastawionego na inne czynności handlowe (art. 272 ust. 2 ADHGB). Z kolei przez czynności handlowe zasadnicze (*Grundhandelsgeschäfte*), objęte wyczerpującym wyliczeniem w kodeksie, rozumiano niektóre z czynności handlowych mogących stanowić przedmiot przedsiębiorstwa handlowego i nadać osobie trudniącej się nimi zarobkowo charakter kupca. Do jednej grupy należały tu wszystkie czynności handlowe bezwzględne (art. 271 ADHGB), do drugiej zaś wskazane w kodeksie czynności względne (art. 272 ADHGB). Do czynności handlowych pomocniczych (*Hilfs-, Neben- albo accessorische Handelsgeschäfte*) zaliczone zostały natomiast inne jeszcze czynności, jedynie przykładowo wyliczone w kodeksie (art. 273 ADHGB), które uznawał on również za handlowe, ale pod warunkiem że zostały przedsięwzięte przez kupca w wykonaniu przedsiębiorstwa. Widoczne było pewne podobieństwo tych czynności do czynności handlowych względnych, ponieważ zarówno jedne, jak i drugie traktowano jako handlowe, tylko pod warunkiem że dokonywał ich kupiec. Różnica polegała na tym, że czynności handlowe względne mogły nadać temu, kto zawodowo trudnił się nimi, charakter kupca, czynności pomocnicze zaś nie, ponieważ same przez się handlowymi nie były, a swoją cechę handlową uzyskiwały ze względu na osobę kupca, który dokonywał takiej czynności. Zwraca ponadto uwagę, iż choć zasadniczą podstawę kodeksu stanowił pierwiastek przedmiotowy, to jednak wiele jego przepisów odnosiło się tylko do czynności zawartych przez kupca lub pomiędzy kupcami (art. 29, 34, 272, 273, 289, 291, 292, 297, 300–302, 306, 307, 309–313, 323, 378, 388, 390, 420 ADHGB); szeroko o tym L. Górnicki, *Zagadnienie systematyki...*, s. 652–657; *idem*, *Podstawowe założenia i systematyka polskiego kodeksu handlowego z 1934 roku*, „Prawo” 2004, t. CCLXXXVIII, s. 261 n. (Acta Universitatis Wratislaviensis No 2616); A. Klimaszewska, *Code de commerce — Francuski kodeks handlowy z 1897 r.*, Gdańsk 2011, s. 96–98.

wych, w tym cztery spółki: 1) jawną, 2) komandytową, 3) z ograniczoną odpowiedzialnością i 4) akcyjną, drugą zaś — czynnościom handlowym (art. 498–695), obejmującą w trzech kolejnych działach: przepisy ogólne, prawo rzeczowe i zobowiązania, w tym spółkę cichą. Z podmiotem prawa handlowego, to jest z kupcem, powiązano tu wprost tylko pewne instytucje tego prawa, kładąc raczej nacisk na czynności handlowe jako czynności kupca, czyli czynności prawne związane z przedsiębiorstwem, przybierające postać czynności prawa rzeczowego oraz postać określonych umów, z których wynikały zobowiązania. Kodeks handlowy, odchodząc od systemu przedmiotowego i mieszanego, zerwał z wyliczaniem tychże czynności, nawet przykładowym, uzależniając ich przymiot od osoby wykonującej, która musiała mieć status kupca. Punktem wyjścia systematyki kodeksu był kupiec i przedsiębiorstwo zarobkowe w znaczeniu subiektywnym, to jest działalność zarobkowa.

Księga pierwsza polskiego kodeksu odpowiadała w zasadzie księdze pierwszej HGB, poświęconej stanowi kupieckiemu i księdze drugiej, regulującej spółki handlowe, to jest spółkę jawną, komandytową, akcyjną i komandytowo-akcyjną oraz spółkę cichą, niebędącą w myśl poglądów niemieckich spółką handlową, a tylko spółką prawa handlowego. Ta ostatnia spółka — co odróżniało polski kodeks handlowy od HGB — została zakwalifikowana przez polskich kodyfikatorów do czynności handlowych. Ponadto różnił się i od HGB, i od innych kodeksów handlowych tym, że zawierał pełną regulację niemal wszystkich spółek handlowych, nadal jednak poza spółką komandytowo-akcyjną, do której, jeśli chodziło o spółki wpisane już do rejestru, odnosić się miały ustawodawstwa dzielnicowe (rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 27 czerwca 1934 r. Przepisy wprowadzające kodeks handlowy; Dz.U. RP Nr 57, poz. 503; Rozdział VII. Przepisy przejściowe, art. LII § 1). Księga druga polskiego kodeksu handlowego odpowiadała z kolei księdze trzeciej HGB, zatytułowanej „czynności handlowe”, z tym że rozkład materii przedstawiał się w niej bardziej przejrzysto.

Podobnie jak HGB także i polski kodeks handlowy obejmował wyłącznie materialne prawo handlowe, ale nie w całości, ponieważ pozostawiał poza kodeksem prawo spółdzielcze, prawo bankowe, prawo giełdowe, prawo upadłościowe i układowe oraz sądownictwo handlowe, a także pewne szczegółowe materie, dotyczące prawa wekslowego i czekowego, zwalczania nieuczciwej konkurencji, ochrony znaków towarowych, prawa patentowego i inne, które znajdowały zastosowanie nie tylko w obrocie handlowym, ale i w obrocie cywilnym.

Zamysł polskich kodyfikatorów szedł jednak dalej niż ustawodawcy niemieckiego, ponieważ zamierzali oni w części drugiej kodeksu handlowego zamieścić prawo morskie i rzeczne, którego projekt opracowywał w komisji kodyfikacyjnej profesor Józef Sułkowski, natomiast w części trzeciej prawo ubezpieczeniowe prywatne, którego referentem był doktor Bronisław Hełczyński<sup>50</sup>.

<sup>50</sup> Zob. L. Górnicki, *Organizacyjne zagadnienia...*, s. 269 i tam wskazane źródła.



#### 4. KUPIEC, PRZEDSIĘBIORSTWO ZAROBKOWE I CZYNNOŚCI HANDLOWE

Inaczej niż francuski kodeks handlowy z 1807 roku i austriacki kodeks handlowy z 1862 roku, a zgodnie z niemieckim HGB, polski kodeks handlowy przyjął system podmiotowy, opierając się na jednym, podstawowym pojęciu kupca, a odrzucając pojęcie czynności handlowej zasadniczej. Tylko czynność kupca związana z prowadzonym przez niego przedsiębiorstwem zarobkowym była czynnością handlową. Polski kodeks handlowy uniknął przy tym jednak pewnych słabych stron wcześniejszych kodyfikacji handlowych. Stanowił on: „Kupcem jest, kto we własnym imieniu prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe” (art. 2 § 1 k.h.)<sup>51</sup>, za wyjątkiem prowadzących gospodarstwo rolne i wykonujących wolne zawody (art. 2 § 2 i art. 3 k.h.)<sup>52</sup>. Z pojęcia kupca, mającego charakter zasadniczy, kodeks wyprowadzał pojęcie pochodne — czynności handlowych, niezbędne do uzupełniającego zakreslenia mocy obowiązującej kodeksu handlowego: „Czynności prawne kupca, związane z prowadzeniem jego przedsiębiorstwa, są czynnościami handlowymi” (art. 498 § 1), przy czym istniało domniemanie, wzruszalne, że każda czynność prawna kupca była czynnością handlową (art. 498 § 2 k.h.). To osoba kupca nadawała jego czynnościom charakter czynności handlowych, a nie odwrotnie<sup>53</sup>. W związku z tym prawo handlowe, podobnie jak w ustawodawstwie niemieckim, potraktowano jako prawo szczególne zawodu kupieckiego, zgodnie z założeniem przyjętym przez polskich kodyfikatorów, że z przywilejów prawa handlowego powinny korzystać i ewentualnie surowszymi obowiązkami winny

<sup>51</sup> Prowadzenie przedsiębiorstwa w imieniu innej osoby nie nadawało charakteru kupca. Nie był w związku z tym kupcem prokurent (art. 60 n. k.h.), pełnomocnik handlowy (art. 66 n. k.h.), członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 195 n. k.h.) czy spółki akcyjnej (art. 366 n. k.h.), ani też likwidator spółki handlowej jako taki (art. 125 § 1 k.h., art. 126 § 1 k.h., art. 266 § 1, § 3 i § 4 k.h., art. 447 § 1, § 3 i § 4 k.h.); M. Allerhand, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Lwów 1935, s. 5.

<sup>52</sup> Przez kupców należało rozumieć nie tylko te osoby, które były kupcami na mocy przepisów kodeksu handlowego (art. 2 § 1, art. 5, art. 7 § 1, art. 8 k.h.), ale także osoby mające status kupca według innych przepisów: 1) spółdzielnie (art. 4 ustawy z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach; tekst jedn.: Obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 16 czerwca 1934 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach; Dz.U. RP Nr 55, poz. 495); 2) towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych (art. 28 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 stycznia 1928 r. o kontroli ubezpieczeń; Dz.U. RP Nr 9, poz. 64) i 3) Komunalne Kasy Oszczędności (art. 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o komunalnych kasach oszczędności; Dz.U. RP Nr 95, poz. 860); por. M. Allerhand, *op. cit.*, s. 718–719.

<sup>53</sup> Kodeks nie zawierał natomiast domniemania, iż czynność kupca zostaje dokonana w zakresie jego przedsiębiorstwa, z czego wynikało, że tam, gdzie kładł on nacisk na dokonanie czynności w zakresie przedsiębiorstwa kupca, nie można było przyjąć domniemania, iż czynności dokonano w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa, ale należało wykazać, że w ten właśnie sposób jej dokonano (por. art. 503 § 1, art. 555 § 1); M. Allerhand, *op. cit.*, s. 721.

być obciążone jedynie osoby obyte z obrotem handlowym<sup>54</sup>. Od tej zasady kodeks przewidywał tylko dwa wyjątki (art. 504 i art. 517 k.h.)<sup>55</sup>. Podstawą pozostał wobec tego system podmiotowy, który w Komisji Kodyfikacyjnej RP zaproponował jeszcze Antoni Górski, a utrzymali dwaj kolejni referenci główni: najpierw Aleksander Doliński, a po jego śmierci Tadeusz Dziurzyński<sup>56</sup>.

To oparcie się na systemie podmiotowym nie oznaczało jednak, że prawo handlowe było prawem normującym wyłącznie stosunki prawne pomiędzy kupcami, wystarczało bowiem — zgodnie z dotychczasową tradycją — by po jednej stronie występowała osoba uznana przez kodeks za kupca (art. 499 k.h.). W ten sposób w sferę prawa handlowego wciągnięte zostały osoby, którym nie przysługiwał status kupca i których czynności z punktu widzenia systemu podmiotowego w ogóle nie mogły być czynnościami handlowymi<sup>57</sup>.

Wskazane rozwiązanie miało taką zaletę, że czynność prawna podlegała jednolitej ocenie prawnej w stosunku do obu stron. Słaby punkt tkwił w poddaniu prawu handlowemu osób niedysponujących doświadczeniem kupieckim, toteż normy o charakterze szczególnie rygorystycznym kodeks ograniczał wyłącznie do kupca (art. 500, 501, 529, 530, 531 § 1 k.h.), ponadto zaś pewne postanowienia

<sup>54</sup> M. Honzatko, *op. cit.*, s. 5. Na pewne negatywne konsekwencje tak radykalnego wprowadzenia systemu subiektywnego wskazywał S. Janczewski, *Projekt kodeksu handlowego*, PPH 1933, nr 7, s. 289–293; *idem*, *Pojęcie kupca w kodeksie handlowym*, PPH 1935, nr 2, s. 49–59; por. też J. Namitkiewicz, *Nowy polski kodeks handlowy*, PPH 1934, nr 1, s. 5–7 n.; *idem*, *Nowy Kodeks Handlowy*, „Głos Sądownictwa” 1934, nr 1, s. 27–29.

<sup>55</sup> Art. 504 k.h. dotyczył nabycia pieniędzy i papierów na okaziciela od niewłaściciela i wskazywał warunki, pod którymi nabywca stawał się ich właścicielem. Przepis ten miał zastosowanie także wtedy, gdy ani zbywca, ani nabywca nie byli kupcami, czyli w obrocie cywilnym. Z kolei art. 517 odnosił się do ułatwionej realizacji prawa zastawu (z ominięciem drogi sądowej), postanawiając, że przepisy te (art. 508–514 k.h.) mają zastosowanie do zastawu ustanowionego na zabezpieczenie transakcji giełdowej, które uczestnikami, jeśli chodzi o giełdy towarowe, mogły być również osoby niebędące kupcami.

<sup>56</sup> Art. 7 projektu kodeksu handlowego, który opracował Antoni Górski, stwierdzał: „Kupcem w rozumieniu niniejszej ustawy jest, kto w własnym imieniu trudni się przedsiębiorstwem handlowym, to jest przedsiębiorstwem polegającym na zawodowym zawieraniu jednej lub kilku czynności wymienionych w art. 4”.

Członkowie spółki handlowej, jakoby tacy nie są kupcami; *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa handlowego*, t. I, z. 3: *Projekt kodeksu handlowego polskiego opracowany na wzorach projektu włoskiego przez referenta głównego, prof. dr. Antoniego Górskiego*, s. 13. W uzasadnieniu wstępnych postanowień projektu ustawy handlowej Górski wyjaśniał: „Projekt nie przeprowadza systemu podmiotowego ściśle, nie ogranicza bowiem zastosowania prawa handlowego do obrotu między kupcami, ale poddaje mu także akty prawne zawarte pomiędzy kupcem a niekupcem. Zmiana tej zasady stanowiłaby zbyt radykalne zerwanie z dotychczasowym ustawodawstwem; rzeczą będzie postanowień szczegółowych stać na straży interesów osób niehandlujących, wchodzących w stosunki prawne z kupcami”; A. Górski, *Uzasadnienie wstępnych postanowień projektu ustawy handlowej*, GSW 1921, nr 5, s. 36. Górski jeszcze na tle prawa austriackiego wypowiadał się za systemem podmiotowym; zob. *idem*, *System podmiotowy w prawie handlowym*, „Czasopismo Prawne i Ekonomiczne” 1900, z. 1–2, s. 301 n.

<sup>57</sup> Por. J. Sułkowski, *op. cit.*, s. 99–101; M. Honzatko, *op. cit.*, s. 6.

kodeksu miały zastosowanie tylko w stosunkach między kupcami (art. 507, 518, 528, 552, 553, 554, 589 k.h.).

W zdefiniowaniu pojęcia kupca kodeks handlowy nie poszedł za żadnym z dotychczas obowiązujących w Polsce kodeksów<sup>58</sup>. Nie przyjął on w szczególności francuskich i austriackich rozwiązań, gdzie przymiot kupca miały osoby trudniące się zawodowo czynnościami handlowymi, których lista była zamknięta, a więc i pojęcie kupca określone zostało w sposób sztywny. Nie zaakceptował nawet regulacji niemieckich, mających niejednolity charakter, bo wyodrębniających dwie kategorie kupców: 1) kupców z mocy prowadzenia przedsiębiorstwa handlowego — przy czym kodeks wyliczał w sposób wyczerpujący, które typy przedsiębiorstw zarobkowych uważane były za handlowe — uznanych za kupców bez żadnych dodatkowych warunków (§ 1 HGB) oraz 2) kupców prowadzących jakiegokolwiek inne przedsiębiorstwo zarobkowe, o ile ze względu na swój rozmiar i rodzaj wymagało organizacji kupieckiej, uzyskujących jednak ten status dopiero po obowiązkowym wpisie do rejestru handlowego (§ 2 HGB). Kryterium decydującym o handlowym charakterze czynności w odniesieniu do pierwszej kategorii kupców stanowiła więc treść pewnego przedsiębiorstwa, w stosunku zaś do drugiej wskazanej kategorii — jego forma (potrzeba „organizacji kupieckiej”)<sup>59</sup>. Polski kodeks handlowy natomiast stanowił istotny krok naprzód w określeniu pojęcia kupca, bo za przesłankę przyjął tu w zasadzie samo prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego, jakiegokolwiek typu, w jakimkolwiek rozmiarze i w jakimkolwiek sposób<sup>60</sup>. Zarówno więc system francuski, sprowadzający się do enumeracji czynności handlowych, których zawodowe wykonywanie nadawało przymiot kupca, a przez to stwarzający ograniczone koło osób uznawanych przez prawo za kupców, jak też bardziej już rozciągliwy — dzięki klauzuli ogólnej — system niemiecki (§ 2 HGB) daleko odbiegały od pojęcia kupca w znaczeniu ekonomicznym i w związku z ich ewidentnymi wadami nie mogły służyć za wzór kodyfikatorom polskim<sup>61</sup>. Stanęli oni na stanowisku, że należało

<sup>58</sup> Por. M. Honzatko, *op. cit.*, s. 5–8 i 10; J. Sułkowski, *op. cit.*, s. 97–101; (T. Dziurzyński), *Prawo handlowe. Cz. I. Według wykładów J.W. Pana Prof. Dr. T. Dziurzyńskiego*, Kraków 1947, s. 7–16 zob. też A. Harla, *Pojęcie kupca i przedsiębiorcy w prawie polskim (1918–2005)*, PPH 2006, nr 12.

<sup>59</sup> M. Honzatko, *op. cit.*, s. 7–8 i 10. W odniesieniu do tej drugiej kategorii kupców HGB nie uniknął pewnej abstrakcyjności ujęcia, gdyż przez położenie nacisku na moment ujawnienia się kupca w rejestrze handlowym (§ 2 HGB) musiał się często liczyć z zaistnieniem zupełnie sztucznej i fikcyjnej sytuacji prawnej; A.D. Szczygielski, *Czynności handlowe*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, t. I: *Suplement*, Warszawa (1931), s. XIII.

<sup>60</sup> W kwestii pojęcia kupca w orzecznictwie sądowym II RP zob. T. Godłowski, *Orzecznictwo do kodeksu handlowego i przepisów związkowych*, Kraków-Warszawa 1939, s. 1–4; J. Hryniewiecki, *op. cit.*, s. 7–11.

<sup>61</sup> M. Honzatko stwierdzał co do obcych kodeksów handlowych obowiązujących w Polsce: „Żaden z tych systemów nie zasługuje na naśladownictwo; system francusko-austriacki ze względu na zamknięcie się w zbyt ciasnych granicach, system niemiecki ze względu na to, że okoliczność, które przedsiębiorstwa z uwagi na swój rozmiar i rodzaj wymagają organizacji kupieckiej, jest zbyt nieokreślona, a dalej z powodu uzależnienia pojęcia kupca z § 2 od wpisu do rejestru handlowego,

zastosować bardzo szerokie pojęcie kupca, pozwalające przyznać tę kwalifikację prawną osobom, które dotychczas jej nie miały. Jeden ze współtwórców kodeksu Józef Sułkowski, profesor Uniwersytetu Poznańskiego, stwierdzał: „Ustawodawca polski, abstrahując od ewolucji pojęcia kupca w biegu czasów oraz jego uregulowania we współczesnych ustawodawstwach, przyjął kryterium gospodarcze: kupcem jest, kto we własnym imieniu prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe (art. 2 § 1)”<sup>62</sup>. Od zasady tej istniały nieliczne wyjątki (art. 2 § 2 i § 3 i art. 3 k.h.). Wprowadzając tak szerokie określenie kupca, kodeks poddawał prawu handlowemu znaczne kręgi osób niezwiązanych bezpośrednio z wykonywaniem działalności handlowej w znaczeniu ekonomicznym, lecz przejawiających w sferze gospodarczej działalność zarobkową. Działalność zarobkowa w ogóle, a nie te lub inne czynności, decydowały o przymiotcie kupca. W ten sposób termin „kupiec” zbliżał się do terminu „przedsiębiorca”.

Nowy element w definicji kupca stanowiło przedsiębiorstwo zarobkowe, stanowiące podstawową konstrukcję kodeksu handlowego, od której uzależnione było pojmowanie wszystkich pozostałych instytucji prawa handlowego. Przepisy kodeksu nie odnosiły się tylko do kupców w wąskim tego słowa znaczeniu, czyli do osób zajmujących się handlem, lecz miały zastosowanie do wszystkich osób prowadzących zawodowo przedsiębiorstwo zarobkowe. W zasadzie samo prowadzenie takiego przedsiębiorstwa, jakiegokolwiek typu, w jakimkolwiek rozmiarze i w jakimkolwiek sposób stanowiło przesłankę uznania za kupca<sup>63</sup>. Chodziło w tym wypadku o przedsiębiorstwo w znaczeniu subiektywnym, to jest — według określenia Maurycego Allerhanda — o „trwale oddawanie się pewnym czynnościom w pewnym celu”<sup>64</sup>. Kodeks uwarunkował tym samym posiadanie przymiotu kupca prowadzeniem działalnością zarobkowej w ogóle, a nie wyłącznie działalnością handlowej, przez co rozszerzył możliwość uzyskania przymiotu kupca przez podmioty zajmujące się nie tylko handlem<sup>65</sup>. Uzależnienie pojęcia kupca od prowadzenia przedsiębiorstwa zarobkowego, bez względu na jego rodzaj, nadawało polskiemu prawu handlowemu jednolity charakter, którego nie przejawiały kodeksy handlowe dotychczas obowiązujące w Polsce<sup>66</sup>. Ta myśl połączenia ze sobą „kupca” i „przedsiębiorstwa”, mająca z pewnością swe źródło inspiracji w litera-

---

co nie przyczynia się do wytworzenia sytuacji prawnej przejrzystej, bo zmusza tego, kto wchodzi w stosunki z przedsiębiorstwem choćby największego typu, a które nie podpada pod § 1, do badania, czy przedsiębiorstwo jest wpisane do rejestru, czy nie”; M. Honzatko, *op. cit.*, s. 8.

<sup>62</sup> J. Sułkowski, *op. cit.*, s. 97.

<sup>63</sup> A.D. Szczygielski, *Kupiec*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, t. II, Warszawa [b.r.w.], s. 676.

<sup>64</sup> M. Allerhand, *op. cit.*, s. 6.

<sup>65</sup> J. Namitkiewicz, *Zarys prawa handlowego*, Warszawa 1934, s. 12–13.

<sup>66</sup> M. Honzatko, *op. cit.*, s. 8.

turze niemieckiej, stanowiła zasługę profesora Górskiego i to jego śladem poszli późniejsi referenci projektu kodeksu<sup>67</sup>.

Za wzorem niemieckim kodeks handlowy dokonał podziału kupców na dwie kategorie: kupców rejestrowych (odpowiednik niemieckiego *Vollkaufmann*)<sup>68</sup>, do których kodeks miał w całości zastosowanie (art. 4, art. 5, art. 6, art. 7, art. 8 k.h.)<sup>69</sup>

<sup>67</sup> A. Górski: „Zasadnicza myśl naszego projektu, że prawo handlowe jest prawem stanu kupieckiego, wymagało nieodzownie ściśnienia tej tezy i ograniczenia jej do wypadków, w których kupiec działa jako kupiec, nie zaś jako konsument, artysta, głowa rodziny itd. W tym celu wysunięto jako czynnik równorzędny, (równocześnie dopełniający i ograniczający pojęcie kupca), ideę przedsiębiorstwa handlowego. Nie ma kupca, który by nie był kierownikiem (właścicielem, użytkownikiem, dzierżawcą itd.) handlowego przedsiębiorstwa; z drugiej strony nie ma przedsiębiorstwa handlowego, które by nie miało kupca na swoim czele. Skombinowanie obu tych czynników daje podstawę do zastosowania prawa handlowego. Czynności zawarte przez kupca nie w charakterze kierownika przedsiębiorstwa, nie będą handlowymi; czynności służące przedsiębiorstwu będą handlowymi, bez względu na to, czy są zawarte przez kupca czy przez trzecie osoby w jego imieniu”; A. Górski, *Uzasadnienie wstępnych postanowień projektu ustawy handlowej*, GSW 1921, nr 6, s. 44.

<sup>68</sup> Projekt kodeksu handlowego uchwalony przez podkomisję w pierwszym czytaniu ograniczał pojęcie kupca jedynie do tych, którzy we własnym imieniu prowadzili przedsiębiorstwo zarobkowe w większym rozmiarze i obowiązani byli wpisać się do rejestru handlowego (art. 2 ust. 1), a więc tylko do przedsiębiorców opłacających podatek przemysłowy kategorii I–V przemysłowej i I–II handlowej (art. 2 ust. 3), co oznaczało, iż wyłącznie oni mieliby podlegać pod rządzą kodeksu handlowego (Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja Prawa Handlowego, z. 1: *Projekt Kodeksu Handlowego. Uchwalony w pierwszym czytaniu przez Podkomisję Prawa Handlowego Komisji Kodyfikacyjnej*, s. 5). Koncepcja ta spotkała się z silnym sprzeciwem w literaturze, która wystąpiła przeciwko zacieśnieniu granic prawa handlowego i powrotowi ku średniowiecznej idei praw zawodowych lub klanowych (H. Konic, *Uwagi do projektu kodeksu handlowego*, GSW 1933, nr 33, s. 514; S. Janczewski, *Projekt kodeksu handlowego*, PPH 1933, nr 7, s. 290–293; J. Namitkiewicz, *Nowy kodeks handlowy*, „Głos Sądownictwa” 1934, nr 1, s. 25–26; *idem*, *Nowy polski kodeks handlowy*, PPH 1934, nr 1, s. 7–8). Po powtórny zanalizowaniu zagadnienia Komisja Kodyfikacyjna wycofała swój pierwotny projekt, wprowadzając w projekcie przyjętym przez Kolegium Uchwalające 7–9 września 1933 r. poważną zmianę w art. 2, który głosił teraz, iż „Kupcem jest, kto we własnym imieniu prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe”, osobno zaś dodając przepis art. 4 § 1, iż „Kupiec, który prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe w większym rozmiarze, jest kupcem rejestrowym” (Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja Prawa Handlowego, z. 2: *Projekt Kodeksu Handlowego Część I. Przyjęty przez Kolegium Uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej w dniach 7–9 września 1933...*, s. 5 i 6). Ujęcie to utrzymało się w projekcie w nowym brzmieniu przyjętym przez Kolegium Uchwalające 4–6 maja 1934 r. (Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja Prawa Handlowego, z. 3: *Projekt Kodeksu Handlowego Część I w nowym brzmieniu. Przyjęty przez Kolegium Uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej w dniach 4–9 maja 1934...*, s. 5 i 6). Taką też konstrukcją zawierały obie wersje rozporządzenia Prezydenta RP — Kodeks handlowy.

<sup>69</sup> Kodeks handlowy wyodrębniał kupców rejestrowych: 1) z mocy prawa, tj. prowadzących przedsiębiorstwo w większym rozmiarze (Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 2 lipca 1934 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Skarbu, Sprawiedliwości oraz Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie określenia przedsiębiorstw, prowadzonych w większym rozmiarze; Dz.U. RP Nr 60, poz. 515); 2) kupców rejestrowych z uwagi na formę prawną: sp. z o.o., spółki akcyjne (art. 5

i kupców nierejestrowych (art. 565 k.h.), to jest kupców drobnych (odpowiednik niemieckiego *Minderkaufmann*), choć kodeks tego technicznego określenia nie używał, do których nie odnosiły się przepisy o rejestrze handlowym (art. 6 k.h.), o firmie (art. 26 n. k.h.), o prowadzeniu ksiąg handlowych (art. 54 n. k.h.), o prokurze (art. 60 n. k.h.), o spółce jawnej (art. 75 k.h.) o spółce komandytowej (art. 143 k.h.), jak też wiele przepisów dotyczących zbycia przedsiębiorstwa (art. 39 § 2, art. 43, art. 44, art. 46–53 k.h.). Z kolei kupca rejestrowego nie dotyczyły przepisy o sprzedaży na raty, jeżeli kupującym był kupiec rejestrowy (art. 565 k.h.).

W nawiązaniu do HGB<sup>70</sup> kodeks wyodrębniał kupców obligatoryjnych (art. 4 i art. 5, art. 8 k.h.) oraz fakultatywnych (art. 7 k.h.), przy czym ta ostatnia kategoria nie odpowiadała w pełni niemieckiemu *Kannkaufmann*, gdyż dotyczyła możliwości wpisu do rejestru handlowego na własne życzenie osób prowadzących gospodarstwo rolne w większym rozmiarze, a nie — tak jak w prawie niemieckim — przemysł uboczny związany z gospodarstwem rolnym lub leśnym<sup>71</sup>. Według kodeksu handlowego prowadzący przedsiębiorstwo uboczne w większym rozmia-

---

§ 1 i 2 k.h.), spółka jawna i komandytowa (art. 75 i 143 k.h.), a z mocy odrębnych przepisów 3) spółdzielnie i towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych wpisane do rejestru handlowego (ustawa z 29 października 1920 r. o spółdzielniach, Dz.U. RP Nr 111, poz. 733, art. 4; rozporządzenie Prezydenta RP z 2 stycznia 1928 r. o kontroli ubezpieczeń, Dz.U. RP Nr 9, poz. 64, art. 28;); por. A. Herbet, A. Redzik, *op. cit.*, s. 798–799.

<sup>70</sup> Według prawa niemieckiego kupcem stawał się — po pierwsze — każdy, kto zawodowo prowadził przedsiębiorstwo handlowe (*Musskaufmann*), którego przedmiot określał kodeks (§ 1 ust. 2 pkt 1–9 HGB), czyli niezależnie od tego, czy firma została wciągnięta do rejestru handlowego, czy też nie, choć istniał taki obowiązek, po drugie — każdy, kto ze względu na rodzaj i zakres swego przedsiębiorstwa, wymagającego prowadzenia go na sposób kupiecki, obowiązany był dokonać obligatoryjnego wpisu do rejestru (*Sollkaufmann*), a więc z mocy tegoż wpisu uzyskiwał charakter kupca (§ 2 HGB), po trzecie — każdy, kto zasadniczo w rozumieniu kodeksu nie prowadził przedsiębiorstwa handlowego, mógł się jednak stać kupcem przez fakultatywny wpis do rejestru (*Kannkaufmann*), co dotyczyło przedsiębiorstw rolnych i leśnych, o ile ich właściciele prowadzili przy tym przemysł uboczny (§ 3 HGB) i po czwarte — wszystkie spółki handlowe i stowarzyszenia uznane z mocy prawa za kupca (§ 6 HGB), bez względu na rodzaj i przedmiot przedsiębiorstwa, a przez samo ich powstanie lub towarzyszące mu okoliczności (*Formkaufmann*). Istniała jeszcze specyficzna grupa „kupców pozornych” (*Scheinkaufmann*) w związku z postanowieniem kodeksu, iż jeżeli firmę wpisano do rejestru handlowego, to nie można było zarzucić powołującemu się na ten wpis, że przedsiębiorstwo prowadzone pod zarejestrowaną firmą nie miało charakteru handlowego, albo że należało do rzemiosła lub drobnego przemysłu. Tak więc choćby tylko z pozoru (wpis do rejestru) przedsiębiorca był w tej sytuacji kupcem (§ 5 HGB). Poza kupcami o pełni praw (*Vollkaufmann*) występowała w kodeksie grupa kupców o prawach ograniczonych (*Minderkaufmann*). Odnosiło się to do kupców drobnych (rękodzielnicy, drobny przemysł), których nie dotyczyły przepisy kodeksu o firmie, księgach handlowych i prokurze (§ 4 HGB); L. Górnicki, *Z zagadnień...*, s. 654–655.

<sup>71</sup> Co do kupców rejestrowych z własnej woli (fakultatywnych) — osób prowadzących gospodarstwo rolne w większym rozmiarze zob. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 22 sierpnia 1934 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Skarbu, Sprawiedliwości oraz Przemysłu i Handlu w sprawie określenia, jakie gospodarstwa rolne uważa się za prowadzone w większym rozmiarze (Dz.U. RP Nr 79, poz. 740).

rze, związane z gospodarstwem rolnym, był kupcem obligatoryjnym (art. 8 k.h.). Polski kodeks pomijał natomiast rozróżnienie pomiędzy *Musskaufmann* a *Sollkaufmann*. Można w nim natomiast dostrzec pewien pogłos niemieckiej koncepcji *Formkaufmann*, to jest kupca z mocy pozytywnego przepisu prawa (art. 5 k.h.), jak również polski odpowiednik pojęcia *Scheinkaufmann*, czyli „kupca pozornego” (art. 10, art. 17, art. 24 k.h.), mający służyć potrzebom obrotu handlowego i jego bezpieczeństwa<sup>72</sup>.

Czynności handlowe (art. 498–695 k.h.), jak już wspomniałem, wobec przyjęcia podstawy subiektywnej w polskim kodeksie handlowym stanowiły pojęcie pochodne, wtórne, uzależnione całkowicie od pojęcia kupca. W przepisach ogólnych dotyczących tychże czynności (art. 498–502 k.h.), poza samą definicją czynności handlowej (art. 498 i 499 k.h.), kodeks ustanawiał domniemanie, że zwyczajnie handlowe są kupcowi znane (art. 500 k.h.), ustalał stopień koniecznej staranności, to jest „staranności sumiennego kupca” przy dokonywaniu czynności handlowych (art. 501 k.h.), umożliwiał — zgodnie z uświęconą od dawna swobodą dowodu w procesach handlowych — dopuszczenie przez sędziego dowodu ze świadków przeciw osnowie lub ponad osnowę dokumentu prywatnego w sporach wynikających z czynności handlowych (art. 502 k.h.). W odniesieniu do prawa rzeczowego kodeks regulował prawo własności w zakresie przedsiębiorstwa kupca (art. 503–506 k.h.), handlowe prawo zastawu (art. 507–517 k.h.) i kupieckie prawo zatrzymania (art. 518–524 k.h.). W prawie zobowiązań handlowych, oprócz przepisów ogólnych (art. 525–532 k.h.), kodeks normował poszczególne typy umów handlowych: 1) rachunek bieżący (art. 533–541), 2) sprzedaż handlową (art. 542–567), 3) umowę agencyjną (art. 568–580), 4) komis (art. 581–597), 5) ekspedy-

<sup>72</sup> W razie gdy kupiec nierejestrowy uzyskał wpis do rejestru handlowego lub gdy nadal w tym rejestrze figurował, mimo iż faktycznie utracił już podstawy do uznania go za kupca rejestrowego, kodeks chronił interesy osób trzecich, działających w zaufaniu i w dobrej wierze. W stosunku do osoby trzeciej działającej w dobrej wierze, która powoływała się na wpis pewnej osoby jako kupca do rejestru handlowego, niedopuszczalny był zarzut, że nie było lub nie ma podstaw do wpisu (art. 10 § 1 k.h.). Zarówno więc ten kupiec, który wpis taki — obojętnie w jaki sposób — uzyskał, jak i ten, kogo wpisano do rejestru bez jego wniosku, nawet wbrew jego woli z urzędu (art. 17 § 2 k.h.), nie mógł się powołać na bezpodstawność wpisu, o ile w trybie art. 24 § 2 k.h. nie starał się on bezzwłocznie o wykreślenie z rejestru handlowego. Również wobec tego, kto został wpisany do rejestru handlowego, osoby trzecie nie mogły się zasłaniać zarzutem, że nie było podstawy do wpisu, chyba że wpisany świadomie uzyskał wpis bezpodstawny (art. 10 § 2 k.h.). Wobec osób trzecich kupiec taki musiał być tym samym uważany za kupca rejestrowego, a jego czynności — za czynności handlowe. Normy dotyczące kupca pozornego uzupełniał przepis (art. 24 § 1 k.h.), zgodnie z którym kupiec, wobec osób trzecich, działających w dobrej wierze, nie mógł się zasłaniać zarzutem, że wpisane dane, zgodnie z jego zgłoszeniem, nie są prawdziwe („pozytywna zasada jawności rejestru”). Jeżeli natomiast pewne dane wpisano do rejestru handlowego niezgodnie ze zgłoszeniem kupca lub bez jego zgłoszenia (z urzędu), kupiec nie mógł się zasłaniać wobec osób trzecich, działających w dobrej wierze, zarzutem, że dane te nie są prawdziwe, jeżeli zaniedbał wystąpić niezwłocznie z wnioskiem o sprostowanie lub wykreślenie wpisu (art. 24 § 2 k.h.); A.D. Szczygielski, *Kupiec*, s. 699–700; (T. Dziurzyński), *op. cit.*, s. 15–16; M. Honzatko, *op. cit.*, s. 6.

cję (art. 598–612), 6) przewóz (art. 613–629), 7) umowę składu (art. 630–681) i 8) spółkę cichą (art. 682–695)<sup>73</sup>.

Oparcie konstrukcji instytucji czynności handlowych na pojęciu kupca, w związku z czym wszelkie czynności prawne kupca związane z prowadzeniem jego przedsiębiorstwa stanowiły czynności handlowe (art. 498 §1 k.h.), świadczyło o tym, że kodeks w prosty i przejrzysty sposób regulował podstawy instytucji czynności handlowych, odrzucając zbyteczną kazuistykę systemu francuskiego i operowanie fikcjami prawnymi obecne w systemie germańskim<sup>74</sup>. Warunkiem uznania danej czynności za handlową było więc, po pierwsze — aby czynności dokonywał kupiec i po drugie — aby pozostawała ona w związku z jego działalnością zarobkową<sup>75</sup>. W związku z tym, że kodeks wprowadzał domniemanie wrzuszalne, że każda czynność prawna kupca jest czynnością handlową (art. 498 § 2 k.h.), nie było konieczności dowodzenia związku pomiędzy daną czynnością prawną a prowadzeniem przedsiębiorstwa, ale wystarczało wykazanie, że czynności dokonał kupiec. Na domniemanie to mógł się powołać każdy, kto miał interes prawny w tym, by jego czynność podlegała przepisom prawa handlowego. Przepisy te stosowano zarówno wtedy, gdy czynność była obustronnie handlowa, jak i wtedy, gdy czynność była jednostronnie handlowa, to znaczy drugą stroną nie był kupiec, bądź był nim kupiec, ale jego czynność nie miała w danej sytuacji związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa (art. 499 k.h.)<sup>76</sup>.

W literaturze prawniczej II RP czynności handlowe pojmowano jednak niekoniecznie jednolicie. Niektórzy rozumieli je szeroko, ponieważ kodeks handlowy nie zawęzał tych czynności do czynności prawnych związanych z oświadczeniem woli stron skierowanym na powstanie, zmianę lub ustanie takich czynności. Określał on bowiem, które zdarzenia prawne mają być objęte odpowiednimi normami tego kodeksu. W związku z tym czynności handlowe miały obejmować jednostronne i wielostronne czynności prawne, oświadczenie wiedzy i czynności faktyczne, polegające na działaniach i zaniechaniach, jednak nie czyny niedozwolone. Obojętne przy tym było to, czy skutki prawne czynności handlowych powstawały w prawie osobowym czy w prawie zobowiązań, czy też w prawie rzeczowym<sup>77</sup>. Z kolei Adam Daniel Szczygielski, uczeń znanego komercjalisty Jana Namitkiewicza, powołując się na literalne brzmienie kodeksowej definicji (art. 498 § 1 k.h.), uważał, że przez czynności handlowe należało rozumieć wyłącznie czynności prawne, a więc te czynności podmiotów prawa, które w skut-

<sup>73</sup> S. Włodyka, M. Spyra, *op. cit.*, s. 6–7.

<sup>74</sup> A.D. Szczygielski, *Czynności handlowe*, s. XIV.

<sup>75</sup> J. Namitkiewicz, *Zarys prawa handlowego*, s. 143.

<sup>76</sup> T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, *op. cit.*, s. 686; M. Allerhand, *op. cit.*, s. 291; J. Namitkiewicz, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. II: *Czynności handlowe*, Warszawa 1935, s. 10–11; K. Kruczałak, *Prawo handlowe...*, s. 399–400.

<sup>77</sup> T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, *op. cit.*, s. 679–688; por. K. Kruczałak, *Prawo handlowe...*, s. 400; S. Włodyka, M. Spyra, *op. cit.*, s. 7.



kach swych powodowały powstawanie lub wygasanie uprawnień: rzeczowych, zobowiązaniowych i innych, z całkowitym wyłączeniem czynności faktycznych<sup>78</sup>.

Jak podkreślano w doktrynie, oparcie się przez prawo handlowe na podstawowych zasadach bezpieczeństwa i szybkości obrotu oznaczało, że z jednej strony dążono do zapewnienia jak najdalej idącego bezpieczeństwa, zarówno statycznego, jak i dynamicznego, a więc obiektywnego i subiektywnego, z drugiej zaś — biorąc pod uwagę zasadę szybkości — do uzyskania maksymalnie ekonomicznych rozwiązań przez uproszczenie lub nawet usunięcie zawiłych i skomplikowanych form czynności prawnych prawa powszechnego. Jednak z uwagi na przewagę zasady szybkości obrotu nad zasadą bezpieczeństwa ta ostatnia uzupełniona została o zasadę staranności sumiennego kupca (art. 501 k.h.)<sup>79</sup>. Ten miernik staranności określano jako „staranność wyższego rzędu”, „szczególnego rodzaju”, to znaczy większą nawet niż ta, której kupiec dokładał w swych własnych sprawach<sup>80</sup>. Siłę natężenia kryterium staranności sumiennego kupca oraz wysokość jego odpowiedzialności doktryna i orzecznictwo sądowe uzależniały od podmiotów prawnych, okoliczności faktycznych i rodzaju czynności handlowych<sup>81</sup>.

Doktryna wskazywała następujące rodzaje czynności handlowych:

1) czynności jednostronne, gdy czynność kupca była czynnością handlową jedynie dla niego, nie zaś dla kontrahenta tej czynności, jednak z mocy wyraźnego przepisu kodeksu należało traktować ją, co do zasady, jako handlową (art. 499 k.h.) i czynności dwustronne;

2) czynności wyraźne, które odpowiadały warunkom dokonania ich przez kupca w związku z prowadzeniem przez niego przedsiębiorstwa i czynności domniemane, co do których zastosowanie miała fikcja prawna, że każda czynność prawna kupca jest czynnością handlową (art. 498 § 2 k.h.); oraz

3) czynności solidarne, związane z przyjęciem przez prawo handlowe odmiennej niż w prawie powszechnym [(art. 11 kodeksu zobowiązań (dalej jako k.z.))] zasady, że w razie wątpliwości domniemywa się solidarność po stronie

<sup>78</sup> A.D. Szczygielski, *Czynności handlowe*, s. XIV. Dodam, że Maurycy Allerhand, wyjaśniając pojęcie czynności prawnych kupców rejestrowych i nierejestrowych, wskazanych w art. 498 § 1 k.h., pisał: „Przez czynności prawne rozumieć należy tak umowy, jak i akty jednostronne, zdziałane przez kupca, te ostatnie bez względu na to, czy uzasadniają jego zobowiązanie, jak przyrzeczenie publiczne (art. 104 n. k.z.), umieszczenie akceptu, indosu, awału itd. na wekslu lub na innym papierze na zlecenie, subskrypcja akcji (art. 319) itd., czy też mogą wywołać inne skutki prawne, jak zapłata i jej przyjęcie, oświadczenie co do potrącenia (art. 254 § 2 k.z.), wypowiedzenie długu itp., a czynnością prawną jest również wystawienie dokumentu, i to niewątpliwie dyspozycyjnego, który tworzy prawo, lecz także wystawienie dokumentu dowodowego, który stwierdza istnienie prawa lub obowiązku” (M. Allerhand, *op. cit.*, s. 718). Dodawał on również: „Jako handlową uważać należy czynność, choćby nawet kupcy zazwyczaj nie zajmowali się tego rodzaju czynnościami i ona była wyjątkową, a nawet ustawą zabronioną lub tylko niezaskarżalną”; *ibidem*, s. 720.

<sup>79</sup> A.D. Szczygielski, *Czynności handlowe*, s. XIV–XV.

<sup>80</sup> J. Namitkiewicz, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. II, s. 144.

<sup>81</sup> A.D. Szczygielski, *Czynności handlowe*, s. XV.

dłużników (art. 529 k.h.). Ponadto, co stanowiło wyjątek od ogólnej zasady prawa powszechnego (art. 625 n. k.z.), kupiec, dla którego poręczenie było czynnością handlową, odpowiadał solidarnie z tym, za kogo poręczył (art. 530 k.h.)<sup>82</sup>.

Należy wreszcie wspomnieć, że uznanie czynności kupca za czynność handlową pociągało za sobą także skutki procesowe, gdyż sprawy wynikające zarówno z czynności handlowych jednostronnych, jak i dwustronnych podlegały kompetencji sądu okręgowego w wydziale handlowym [art. 13 § 2, pkt 4 i pkt 6 kodeksu postępowania cywilnego (dalej jako k.p.c.)]<sup>83</sup>.

## 5. KONKLUZJE

Kodeks handlowy z 1934 roku nie był tworem w pełni oryginalnym, ale nawiązywał przede wszystkim do niemieckiego HGB, który był uważany przez uczonych za najnowocześniejszą kodyfikację prawa handlowego, a także do austriackiego ADHGB z 1862 roku. Jeżeli chodzi o jego układ, to podobnie jak HGB także obejmował on wyłącznie materialne prawo handlowe, ale nie w całości, ponieważ pozostawiał poza kodeksem prawo spółdzielcze, prawo bankowe, prawo giełdowe, jak też pewne szczegółowe materie, dotyczące prawa wekslowego i czekowego, zwalczania nieuczciwej konkurencji, ochrony znaków towarowych, prawa patentowego i inne, które znajdowały zastosowanie nie tylko w obrocie handlowym, ale i w obrocie cywilnym. Różnił się natomiast tym — i od HGB, i od innych kodeksów handlowych — że zawierał pełną regulację niemal wszystkich spółek handlowych, nadal jednak poza spółką komandytowo-akcyjną, do której, jeśli chodziło o spółki wpisane już do rejestru, miały się odnosić ustawodawstwa dzielnicowe. Ponadto inaczej niż w ustawodawstwie niemieckim intencją polskich kodyfikatorów było zamieszczenie w części drugiej kodeksu handlowego prawa morskiego i rzecznego, a w części trzeciej prawa ubezpieczeniowego prywatnego. Tradycyjnie poza zakresem regulacji kodeksu znalazło się handlowe prawo międzynarodowe prywatne<sup>84</sup>.

<sup>82</sup> *Ibidem*, s. XVII–XIX. Analizę i szczegółowe wyliczenie czynności handlowych na tle pozaborowego ustawodawstwa, obowiązującego przed wejściem w życie kodeksu handlowego, przeprowadził A. Chełmoński, *Czynności handlowe*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, t. I, s. 156–161.

<sup>83</sup> Jeżeli spór wynikł z czynności, która tylko po stronie pozwanego była handlowa, wniesienie sprawy przed wydział handlowy zależało od uznania powoda (art. 14 § 2 k.p.c.); chodzi o kodeks postępowania cywilnego, który wszedł w życie 1 stycznia 1933 r.; A.D. Szczygielski, *Czynności handlowe*, s. XIX–XXII.

<sup>84</sup> B. Helczyński, *Kupiec i czynności handlowe w świetle polskiego prawa międzynarodowego prywatnego*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Fryderyka Zolla*, Kraków 1935, s. 337–352; Z. Fenichel, *Polskie prywatne prawo handlowe międzynarodowe i międzydzielnicowe*, PPH 1932, s. 353–366 i 409–426.

Wysokie walory kodeksu handlowego dostrzegano już w II RP. Jeden ze współtwórców tego kodeksu, Józef Sułkowski, pisał:

W rozwiązaniach przyjętych w odniesieniu do poszczególnych materii prawa handlowego nie brak przejawów twórczej polskiej myśli prawniczej. Dotyczy to zwłaszcza uregulowania pojęcia kupca oraz przedsiębiorstwa handlowego jako przedmiotu obrotu prawnego oraz szeregu innych kwestii. O ile chodzi o większość postanowień, wzorowane są one na postanowieniach prawa handlowego niemieckiego<sup>85</sup>.

Z kolei wspomniany już Mieczysław Honzatko, uczeń i następca na katedrze Aleksandra Dolińskiego, choć nie był członkiem Komisji Kodyfikacyjnej, ale od 1925 roku uczestniczył w pracach Sekcji Prawa Handlowego, a później, w Podkomisji Prawa Handlowego, w której miał nawet uzyskać prawo głosu<sup>86</sup>, znamienne stwierdzał:

[...] polskie prawo handlowe najbardziej zbliżone jest do niemieckiego, które odznacza się dwoma cechami: zaakcentowaniem bezpieczeństwa obrotu i sprężystością swych norm, mającą na celu doprowadzenie do szybszej, aniżeli w prawie cywilnym, realizacji roszczeń wynikłych na tle stosunków handlowych. Nie są to cechy wyłącznie prawnu handlowemu właściwe, bo i prawnu cywilnemu nie są one całkowicie obce, zwłaszcza, o ile idzie o polski kodeks zobowiązań, który uległ znacznemu skomercjalizowaniu — jednak w prawie handlowym są one silniej uwypuklone. Nawiasowo wypada zaznaczyć, że w kilku punktach kodeks polski poszedł dalej, aniżeli kodeks niemiecki, np. zasada wiarygodności rejestru handlowego (art. 24), ułatwiona realizacja prawa retencji (art. 183). Z drugiej strony nie brak także postanowień, nieznanymi dotychczasowemu prawnu handlowemu, a które zbliżają pod pewnym względem prawo handlowe do cywilnego, np. o ile idzie o formę czynności prawnych (art. 187 § 2)<sup>87</sup>.

Inny członek Komisji Kodyfikacyjnej, Maurycy Allerhand, stwierdzał: „Polski Kodeks handlowy wzorowany jest na prawie niemieckim, odbiega jednak od niego co do pojęcia kupca a także w wielu przepisach jest samodzielny”<sup>88</sup>. Nawet znacznie bardziej krytycznie nastawiony Jan Namitkiewicz nie był w stanie odmówić kodeksowi choćby częściowej samodzielności. Jego zdaniem kodeks ten, pomimo że zdradzał „pewną dążność do oryginalności”, to zbyt często trzymał się „niewolniczo wzorów germańskich”. Twórcy kodeksu nie dopuścili w szerszym zakresie możliwości skorzystania z koncepcji prawa francuskiego, oprócz uznania *implicite* osobowości prawnej spółki jawnej (por. art. 81, 82, 89, 90, 102 § 3 oraz 109 § 1 i 3 k.h.), a także wymogu formy pisemnej dla stwierdzenia bytu spółki jawnej (art. 77 k.h.) i komandytowej (art. 145 k.h.), przyjęcia systemu listu przewozowego, a nie wykazu ładunkowego (art. 615 § 2 n. k.h.) oraz innych

<sup>85</sup> J. Sułkowski, *op. cit.*, s. 108.

<sup>86</sup> Szerzej: A. Redzik, *Mieczysław Honzatko — profesor, kodyfikator, adwokat*, „Palestra” 2005, nr 11–12, s. 143–152; por. A. Herbet, A. Redzik, *op. cit.*, s. 791.

<sup>87</sup> M. Honzatko, *op. cit.*, s. 12.

<sup>88</sup> M. Allerhand, *op. cit.*, s. VII–VIII.

spraw mniejszej wagi<sup>89</sup>. Zbyt często, jak uważał Namitkiewicz, kodeks handlowy miał w sposób istotny odpowiadać założeniu ówczesnego ideału prawodawstwa prywatnego, to jest doprowadzenia do minimum przepisów porządku publicznego, a z drugiej hołdować szkodliwej fikcji „logicznej całkowitości prawa”<sup>90</sup>.

We współczesnej nauce polskiej walory kodeksu handlowego zostały w pełni docenione. Tytułem przykładu przypomnę, że Zbigniew Radwański uznał go za dzieło pod względem techniczno-prawnym wzorowe, dobrze odpowiadające współczesnym zasadom kapitalistycznego obrotu. Choć w postanowieniach szczegółowych kodyfikatorzy przeważnie wzorowali się na HGB, to jednak nie zabrakło w polskim kodeksie „[...] także oryginalnej myśli prawniczej, przede wszystkim w zakresie unormowania tak doniosłych dla prawa handlowego pojęć, jakimi są pojęcie kupca i przedsiębiorstwa”<sup>91</sup>. Kazimierz Kruczałak w odniesieniu do kodeksu handlowego i innych utrzymanych w mocy przepisów prawa handlowego wypowiedział, zanim jeszcze wszedł w życie kodeks spółek handlowych, taką oto opinię:

Niezaprzeczalny jest [...] ich wysoki poziom legislacyjny, odpowiadający poziomowi najbardziej nowoczesnych rozwiązań w zakresie prawa handlowego. Niezaprzeczalny jest także ich walor praktycznej użyteczności obecnie, czego najdobitniejszym dowodem jest powstawanie i funkcjonowanie tysięcy spółek prawa handlowego opartych na tych właśnie przepisach<sup>92</sup>.

Kodeks handlowy, podobnie jak wprowadzony w tym samym czasie w życie kodeks zobowiązań, stanowi trwały element polskiej kultury prawnej, a wiele jego konstrukcji i przepisów jest nadal obecnych w aktualnie obowiązującym w Polsce ustawodawstwie<sup>93</sup>.

## KEY CONSTRUCTS AND CONCEPTS OF THE COMMERCIAL CODE OF 1934

### Summary

The Polish Commercial Code, which came into force on 1 July 1934 and in fact ceased to be binding on 1 June 1965, was prepared by the Codifying Commission, established by the Act of 3 June 1919. It is a significant codification achievement in the twentieth century in Poland. With the entry into force of the Civil Code of 23 April 1964, the Commercial Code was repealed, while most

<sup>89</sup> J. Namitkiewicz, *Nowy polski kodeks handlowy*, s. 2.

<sup>90</sup> J. Namitkiewicz, *Nowy kodeks handlowy*, s. 25.

<sup>91</sup> Z. Radwański, *Prawo cywilne i proces cywilny*, [w:] *Historia państwa i prawa polskiego 1918–1939*, t. V, cz. 2, Warszawa 1968, s. 203–204.

<sup>92</sup> K. Kruczałak, *Prawo handlowe...*, s. 47.

<sup>93</sup> Co do instytucji prawa handlowego w projekcie kodeksu cywilnego zob. dwa cenne zbiory opracowań: *Instytucje prawa handlowego w projekcie kodeksu cywilnego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2011, t. LXXXIV (Acta Universitatis Wratislaviensis No 3367); *Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym*, red. T. Mróz, M. Stec, Warszawa 2012.

of its provisions were maintained, and namely those relating to general partnerships, limited liability companies and joint stock companies, but not limited partnerships, together with the introductory provisions concerning: the business name, commercial power of attorney and the commercial register. As far as foreign trade relations are concerned, the provisions of the right of retention and compensation were maintained in force. Also, the provisions of the Commercial Code relating to commercial activities did not disappear from Polish law, as they were maintained for the entire civil circulation or just its part, such as foreign trade, or they were included, usually in a modified form, in the Civil Code. In principle, however, the Commercial Code became a normative act concerning exclusively commercial companies. This situation lasted until the entry into force of the Commercial Companies Code of 15 September 2000.

Like the German *Handelsgesetzbuch* of 1897, also the Polish Commercial Code, treated as *lex specialis* in relation to the Civil Code, included only substantive commercial law, but not in its entirety. The Commercial Code did not include cooperative law, banking law, stock exchange law, bankruptcy and composition law and commercial judiciary, as well as some specific matters that were applied not only in the trade but also in the civil circulation.

As the author of the Polish Commercial Code argues, the Code was a major step forward in the global legislation in defining the concept of a merchant, because the condition it adopted here was in principle the mere fact of running a commercial enterprise of any type, any size and in any way. A commercial enterprise constituted the basic construct of the Commercial Code, on which depended understanding of all other institutions of commercial law. Polish codifiers adopted a position that it was necessary to use a very broad concept of a merchant, that would allow for other persons who have not been previously qualified as merchants, to be now qualified as such. It was the mere fact of carrying out a commercial activity, and not other activities that determine whether a person is a merchant or not. In this way, the term “merchant” moves closer to the term “entrepreneur.”